№ 271. Kraków 23 Listopada — Niedziela. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatniem dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego [illegible] razowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr.
Do każdego [illegible] [illegible] być winno 10 kr. na opłatę stemplową za każdorazowe [illegible].
Listy z pieniędzmi [illegible] i z cratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 22 listopada.

Walka stronnictw amerykańskich, któréj echo przebywało od czasu do czasu Atlantyk i elektryzowało nawet starą Europę, zakończyła się wyborem p. Buchanana na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Pomimo wzburzenia namiętności, używania najgwałtowniejszych środków przez stronnictwa w podobnych zapasach, pomimo częstego przelewu krwi przez rozhukane pospólstwo, wypadek wyborów w Ameryce bywa jednakowoż naprzód wiadomy tak samo, jak się to dzieje w Europie w chwilach gdzie istnieją wybory. Nikt nie wątpił w r. 1848, że Ludwik Napoleon Bonaparte będzie obrany prezydentem rzeczypospolitéj francuskiéj, podobnie jak zaręczano już od niejakiego czasu, że wybór musi paść w Ameryce na p. Buchanana. Niespodzianki jak się zdaje nie istnieją w urnach wyborczych.

Nowy następca Washingtonów nienależy do stronnictwa republikańskiego, jak jego bezpośredni poprzednik jenerał Pierce. Stoi on bliżéj o ile się zdaje stronnictwa Whigów, a przynajmniéj wyniosła go na godność najwyższą w Stanach Zjednoczonych partya pośrednia między abolicyonistami i stronnikami niewoli. P. Buchanan nie jest sam stronnikiem niewoli, ale zasada niewoli nie będzie miała w nim przeciwnika; południowe prowincye Stanów Zjednoczonych mają sobie niezawodnie zapewnione pewne co do zasady niewoli koncesye, skoro się do wyboru jego przyczyniły. Sprawa najważniejsza w Ameryce, sprawa niewolnictwa, zostanie w zawieszeniu o tyle, o ile neutralność w rządach prezydenta Stanów Zjednoczonych przyczynić się do tego zdoła. Rozwijać się ona nieprzestanie w opinii, bo to inaczéj być nie może, ale spodziewać się nie można, aby za rządów nowego prezydenta gwałtownie rozstrzygnąć się miała.

Zresztą osoba p. Buchanana dobrze jest znaną w Europie. Był on długo posłem amerykańskim w Londynie. Zna Europę i jéj systemat polityczny na wylot. W Anglii dał się on poznać jako człowiek niepospolitych zdolności, ale w postępowaniu zimny, twardy przykry. Gabinet angielski nie rokuje sobie miłych z nowym prezydentem stósunków. Jest to bowiem Amerykanin jak to mówią całą gębą, który pomimo pobytu swego w Europie i obcowania z jéj mieszkańcami, nie przejął się bynajmniéj pojęciami starego świata, nie polubił prawa publicznego europejskiego, i nie porzucił bynajmniéj zasad i ekscentryczności wielką popularność w nowym świecie mających. Jest on zwolennikiem doktryny Monroe, i złożył tego dowody należąc do owych sławnych konferencyj w Ostendzie, gdzie zasiadał ówczesny poseł amerykański w Hiszpanii Piotr Soulé, a nawet gdzie jak pisano, réj wodził. Hiszpania zatem mniéj jeszcze niż Anglia, może być zadowolniona wyborem pana Buchanana. Wyspa Kuba, owa ciągła dla Amerykanów pokusa w wielkiem jest niebezpieczeństwie. P. Buchanan jest zdania, że jeżeli rząd hiszpański wyspy téj za pieniądze ustąpić nie zechce, Stany Zjednoczone mają prawo siłą zabrać tę posiadłość.

Kwestya Sundu nie znajdzie także podobno w panu Buchananie pojednawczego usposobienia. Zmiany w prawie publicznem morskiem, tyczące się zniesienia korsarzy, ogłoszone przy konferencyach paryskich z roku bieżącego, nader mało mają szansy, aby uznane były przez rządy Stanów Zjednoczonych kierowane ręką nowego prezydenta. Zgoła wybór ten nie znajdzie jak się zdaje w Europie poklasku, właśnie w chwili, gdzie polityka tylu różnemi kwestyami zajęta niezupełnie zdać sobie może sprawę z rzeczywistego swego położenia, a każde nowe zawikłanie z powodu zamętu jaki panuje, niespodzianie wielkie przybrać może rozmiary.

Korespondencya Czasu.

Berlin 20 listopada.

† Obrady zebranéj tu od początku b. m. konferencyi kościelnéj toczą się, jak głos publiczny niesie, z wielkiém zajęciem, a ważność przedmiotów, takich zwłaszcza, w których chodzi o zasady, prowadzić ma niekiedy do namiętnych, a nawet do osobistych dysput. Szkoda, że jawność obrad tych nie jest dozwoloną. Publiczność musi poprzestać na sprawozdaniach, które raz po raz podaje w skróceniu *Korespondencya Pruska*, a z niéj przejmują je inne dzienniki. Nie robię z sprawozdań tych wyjątków, bo czytelnik polski nie miałby zapewne wielkiego interesu wchodzić w szczegóły obrad nad kwestyami wewnętrznéj organizacyi kościoła protestanckiego. Wolę pisać o innych rzeczach, a gdy niemasz wiadomości politycznych, o wypadkach powszedniego naukowego i artystycznego życia.

W nauce sztuki lekarskiéj powstał tu niedawno temu spór, wywołany przez ciekawe pytanie: czy sztuka lekarska może dopomódz do wzrostu dzieci, który się już z powodu chorób, albo zbyt długo opóźnił, albo całkiem zatrzymał? Młodsi i starsi lekarze utrzymują, że niemasz na to innego środka, jak dobre pielęgnowanie i karmienie, oraz ruch i gimnastyczne ćwiczenie ciała, a co nadto to nie ma sensu. Jeden tylko tutejszy lekarz jest innego zdania, i dowodzi, że medycyna ma środki dopomagające do wzrostu, że sam jest w posiadaniu takowego, lecz że ten jest jeszcze tajemnicą jego, którą odkryje, gdy zbierze dostateczną liczbę dowodów, aby na oczy przekonać nie wierzących i śmiejących się z niego kolegów. W tym celu trudni się on obecnie w domach sierót wymierzaniem wzrostu dzieci różnego wieku, aby wynaleść i ściśle oznaczyć średnioproporcyonalną wielkość wzrostu, i zrobić potem wedle sposobu swego odpowiednie doświadczenie. To uskuteczniwszy dowodzić zamierza publicznie skuteczności odkrycia swego. „Jeżeli zważymy, mówi jeden z tutejszych dzienników, że skrufuliczna generacya nasza, jak się wyraża Leo z Halli, coraz widoczniéj karłowacieje; jeżeli zważymy, że przy konfirmacyach widzi często 14 i 15-letnich chłopców, sięgających wzrostem mało co wyżéj nad kolana dorosłego człowieka; jeżeli zważymy, że przy spisach wojskowych w Berlinie trudno jest wybrać z młodzieży miejscowéj przepisaną prawem liczbę zdolnego z miary i zdrowia rekruta; to zaiste trzeba sobie życzyć, aby rozwiązanie zapowiedzianego problemu zostało pożądanym skutkiem uwieńczone." Widzicie z tego, że i w Berlinie są naukowe kierunki, które trącają o szarlataneryą. Taka przynajmniéj jest opinia poważnych lekarzy o mniemanym wynalazku.

Pomiędzy produkcyami w dziedzinie muzyki ściągają na siebie szczególnie uwagę publiczności koncerta kwartetowe. Sławne są w całych Niemczech koncerta takowe braci Muellerów z Brunszwiku. Dwóch z tych wirtuozów niedawno temu umarło, mniemano, że z nimi umarł i najsławniejszy kwartet w Niemczech. Tymczasem zmarli ojcowie zostawili w synach jak najgodniejszych zastępców. Zdaje się, jakoby się familii téj członkowie pod szczególną gwiazdą rodzili. Młodzi Muellerowie, którzy tworzą nadworny kwartet księcia Sachsen-Meiningen, zyskali w Berlinie jak najzaszytniejsze uznanie. Nie opuścili jeszcze Berlina, gdy dzienniki oznajmiły nowych kwartecistów— francuzkich— którzy, jak mówią, przybyli do stolicy muzyki niemieckiéj po sankcyą wirtuoztwa swego. Czy ją uzyskają po świeżem wystąpieniu braci Muellerów, to się wnet pokaże. W tym tygodniu dadzą pierwszy koncert. Nazywają się: Maurin, Chevillard, Mas i Sabatier.

Zbiera obecnie w Berlinie w teatrze Friedrich-Wilhelm-Stadt wieńce i oklaski sławny drezdeński aktor dramatyczny Emil Devrient. Opuścił on drezdeńską scenę, zrobiwszy majątek i kupiwszy sobie wieś. Mianowany przez króla saskiego honorowym członkiem teatru, przybył do Berlina, rodzimego swego miasta, aby w niém raz jeszcze, zapewne ostatni, wystąpił. Dziwią się, że to uczynił w prywatnym, drugiego rzędu teatrze, a nie w królewskim. Różne tego podają przyczyny i winę zwalają na intendenturę królewskich teatrów. Z podobnych przyczyn sławna niemiecka artystka dramatyczna, panna Seebach, która dawniéj była w Wiedniu, będzie za kilka dni grała nie w królewskim, lecz w tym samym co Devrient teatrze. Publiczność mocno na to sarka.

Oczekują tu także rzadkiéj wirtuozki na fortepianie —Turczynki— Zubeidy Hamum effendi, żony Omera paszy, z domu Simonis z Siedmiogrodu, z którą się Omer rozwiódł, przestał jéj płacić pensyą i zmusił do szukania chleba po stolicach Europy dawaniem koncertów. Zubeida ma być bardzo piękna, więc pójdzie jéj zapewne dobrze, choćby po jańczarsku grała.

Jak liczna pośrod murów Berlina prowadzi się korespondencya, można sobie stąd zrobić wyobrażenie, że na małéj poczcie ekspedyuje się codziennie w przecięciu 6,000 listów, nie licząc w to tych, które wychodzą za obręb Berlina.

Paryż 15 listopada.

* Jeden z tutejszych dzienników zamieścił niedawno opis powstania włościan na Ukrainie na wiosnę w 1855 r., poprzedziwszy go temi słowy: „Wypadek o którym mamy mówić nie zajął w swoim czasie uwagi zwróconéj na główny tok wojny wschodniéj. Zupełniejsza wiadomość o tem prędko stłumionem, a wiele nauczającem poruszeniu, dopiero niedawno umieszczoną została w *le Pays*, skąd przeszła z błędami do *Czasu*..." Pozwólcie mnie pilnemu czytelnikowi waszego dziennika sprostować słowa i odpowiedzieć gazecie paryzkiéj. Może powstanie włościan na Ukrainie nie zwróciło uwagi, a nawet nie było wiadomem podczas swego trwania dziennikowi paryzkiemu, który powyższe słowa napisał. Lecz *Czas* równocześnie z wybuchem tego powstania na Ukrainie, podał o niem pierwszy wiadomość charakteryzując jego dążność i ważność jako symptomatu, zamieściwszy list swego korespondenta z Królestwa Polskiego z 3go maja w numerze dziennika z 8go maja 1855 r. Następnie zamieścił kilka uzupełniających tę wiadomość doniesień, i oznaczających wybitniéj charakter powstania, a mimo łoskotu wojny zwracał uwagę czytelników swoich na rozruchy ukraińskie. Z doniesień tych okazuje się, że wiadome mu były i inne szczegóły powstania, zamieszczone teraz w *Pays*, lecz dla ważnych a widocznych powodów, nie ogłaszał takowych, aż podane zostały do wiadomości publicznéj w *Pays*, a następnie *Oesterreichische Ztg.* z któréj je dopiero powtórzył. Dziwnem jest za prawdę, iż gazeta, która opis tego powstania podała w półtora roku po jego przytłumieniu, dopatrzyła w waszym dzienniku i wspomina błąd z pomyłki drukarskiéj pochodzący, a nie dojrzała i nie wspomniała, iż tenże dziennik podawał pierwszy w Europie dokładne wiadomości o tém powstaniu, nie dzisiaj lecz w chwili gdy ono wybuchło i trwało. Na tem kończę list mój zostawiając bieżące wiadomości z tutejszego świata politycznego i społecznego waszym zwyczajnym a zdolnym i pilnym korespondentom.

Paryż 17 listopada.

Prawdziwém było wszystko, com wam doniósł o grze, jaką przeprowadził Cesarz Napoleon z Rosyą w interesach dynastycznych i chęci uwolnienia się od wymagalności Anglii. Czerpałem moje wiadomości z pewnych źródeł. Gra była śmiała i kręta, a zatém niebezpieczna. Wyszedł z niéj źle Cesarz. Lękano się, aby chcąc mieć wszystkich za przyjaciół, Cesarz nie pozostał bez przyjaciela i obawa się ziściła. Rosyanie są oburzeni na mowę cesarską, która się starała aby wilk był syt i owca cała, i są szczególniéj oburzeni na rodzaj protekcyi, jaką Cesarz na Rosyę nałożył. Rosyanie mówią o pomście, o nieprzybyciu do Paryża W. Księżnéj Heleny itd. Lękano się, aby Cesarz nie zapomniał o téj prawdzie, że z Anglią Francya może być pierwszą, a bez niéj ostatnią, i obawa się ziściła. Zaiste, Francya nie jest ostatnią, jest ona zawsze wielkim narodem, ale jak wytłumaczyć groźbę *Timesa* wołającego, że jeżeli Francya nie pogodzi się zupełnie z Anglią przed zebraniem parlamentu, mogą wyniknąć z tego smutne wypadki? Groźba *Timesa* przypomina nam czasy Hallama, w których puls Europy bił według pulsu parlamentu angielskiego.

Wiele osób utrzymuje, że gra cesarska (trudno ją nazwać innym wyrazem) nie była złą, lecz że była źle wykonaną. Osoba cesarska stoi po za krytyką, wszyscy więc zwalają winę na hr. de Morny, a szczególnie na

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

LIST WYTRAWNEGO DYPLOMATY do rozpoczynającego ten zawód *).

Kochany Kuzynku! Z prawdziwą radością odebrałem wiadomość, że się puszczasz na chleb dyplomacki, i że w skutek łaski Najjaśn. Króla Jegomości wybrany zostałeś na członka poselstwa udającego się do Petersburga.

Wielki zaszczyt spływający na ciebie przez taki wybór, powinienby tém mocniéj zwrócić twoją uwagę, gdy nikomu nietajno, że Najjaśniejszy nasz Pan szczególniéj i prawie wyłącznie poświęca się i oddaje wydziałowi spraw zagranicznych, do czego doliczywszy pobyt na dworze petersburskim, możesz śmiało rachować nie tylko na piękne widoki w przyszłości, ale i rościć sobie prawo do świetnéj karyery.

Wyjątkowe położenie, w jakiém się monarsze dwory znalazły względnie swoich poddanych, w skutek zgubnych następstw rewolucyi francuskiéj i obiegu zasad rewolucyjnych, sprawiło, że gabinet rosyjski stał się tém bardziéj osią polityki europejskiéj, im więcéj oddaleniem swojém i stanem kultury bezpiecznym jest od tych szkodliwych wpływów.

Oczy wszystkich panujących zwracają się na północ, jako na ostatnią kotwicę, lub zbrojownię, od któréj można się spodziewać pomocy do utrzymania władzy absolutnéj.

Cokolwiek będziem o tym stosunku myśleć, zawsze się pokaże, że cała gra polityki jest przezeń niezmiernie uproszczoną, i że owe niegdyś tak sprzeczne interesa dworów spłynęły się w jedném ogólném ognisku.

Na kimże bardziéj, jeżeli nie na drobniejszych książętach niemieckich, cięży obowiązek najściślejszego przylgnięcia do Rosyi, kiedy w niéj mogą znaleść nie tylko potężnego sprzymierzeńca przeciw własnym poddanym, ale i we wszelkich między sobą zatargach wysokiego sędzię i opiekuna przeciw wpływom i uroszczeniom narodowych interesów niemieckich, tak często niezgodnych z osobistemi ich widoki. Słowem, jasno jak na dłoni, iż w obecnym czasie tylko jedna Rosya mogłaby zapewnić książętom Rzeszy udzielność ich i niepodległość tak samo jak za czasów związku Reńskiego uciekano się pod opiekę Napoleona.

Nie weźmiesz mi za złe kochany kuzynku, gdy roztrząsając tak ważne sprawy, napełniające całą moję duszę, zatrzymałem się nieco dłużéj, a tém samém odbiegłem od celu, do którego teraz wracam. Jako krewny nie mogę być obojętnym na twoje szczęście i powodzenie w świecie; z tego też powodu, winienem udzielić ci niektórych przestróg i prawideł postępowania będących wynikiem długiego doświadczenia w zawodzie dyplomatycznym. Spełniam to z tém większém ukontentowaniem, im bardziéj wykształcenie twoje i przyrodzone talenta dają mi pewność, że z wszystkich uwag moich potrafisz zrobić najlepszy użytek i zastósowanie.

Tyle znasz świat, że ci niepotrzeba i mówić, jako umiejętność choćby największa, wcale nie jest pewnym środkiem do prędkiego awansu w jakiejkolwiek gałęzi służby rządowéj; tém mniéj też potrzeba ci będzie oddawać się naukowym pracom, albowiem przyjęty to zwyczaj w dyplomacyi, iż w rzadkich przypadkach wymagających korzystnego zastósowania erudycyi, każdy poseł ma sobie dodanych ludzi specyalnych, którzy pod jego nadzorem szykują podług raz przyjętej formy część materyalną i rzemieślniczą dyplomacyi, jak: punkta pokoju, traktaty handlowe i zwykłe konwencye. Oprócz tego w biórach ministeryalnych trzymają różnych podrzędnych fachowych urzędników, co się zajmują redakcyą ważniejszych not i memoryałów. Owóż dla uniknienia wszelkich pomyłek i straty czasu, akta te dyplomatyczne otrzymuje ambasador gotowiusieńkie, nie potrzebując do nich nic dodawać swego, tylko dołożyć *vedette* i własnoręczny podpis.

Jest jeszcze inny daleko ważniejszy powód, unikania wielkiego zagłębiania się w nauce prawa narodów a mianowicie prawa politycznego. Bez wyjątku wszyscy autorowie a mianowicie profesorowie z rzemiosła, usiłujący te delikatne zawiłości polityki, przed któremi ludzie powinni mieć religijną bojaźń, wytaczać na stół popularnych naukowych rozbiorów i wykładów — prawie wszyscy ci profesorowie wpadli na niebespieczne bezdroża i zamienili się w demagogów. Ludzie też znani z obcowania z książkami tego rodzaju, zazwyczaj nieużywają najlepszej sławy na dworach. Podobnie jak w prawie cywilném wszelkie definicye uważane są za niebespieczne, tak jeszcze więcéj badanie zasad prawa pospolitego na niebespieczeństwo naraża. *Tout ce qui tire à consequence* należy pilnie unikać, albowiem wszystko zawisło od *Convenance du moment*, i podług tego sądzonem bywa. Cała sztuka na tém, aby tę nagą *Convenance* ustroić w przyzwoitą i fałdzistą szatę odpowiadającą bodaj powierzchownie pospolitemu przesądowi o prawie i słuszności, i tak przyoblokłszy przedstawić na widok.

Le style est l'homme; owoż jakim jest sam dyplomata, takim niech będzie styl jego: w formach gładki, przymilający się, w gruncie zaś twardy i pusty jak trzcina. Dawniéj używano prawie wyłącznie języka francuskiego z powodu jego elegancyi, jednakże zaprzeczyć niemożna, że w nowszych czasach i język niemiecki bardzo szczęśliwie dał się wyrobić do dyplomatycznych celów. Szczyci się on nawet niektóremi posiłkowemi słowami właściwie nic nieposiłkującemi, których niema nawet język francuski. Jak zaś powaga starego kancelaryjnego stylu wybornie daje się użyć do dyplomatycznych wymijań i odmówień, pokrytych pustemi słowy, najlepiéj odpowiedzą na to protokuły Bundestagu będące najdoskonalszym wzorem w tym rodzaju. Niepowiązana ze sobą, porozrywana budowa zdań powinna być troskliwie unikaną w stylu dyplomatycznym, to zaś, co w gramatyce nazywa się *anakoluth* (rodzaj wyrzutni) powinno być użyte w rozumowaniach.

*) Satyryczny ten list tak wybornie malujący dyplomacyę, a mianowicie dyplomatów drobnych państw Rzeszy niemieckiéj, wyjęty jest z Pamiętników jenerała Fryderyka Gagern, który, jak się zdaje mógł go napisać około r. 1840. Podajemy go podług textu w *Oester. Zeitung.*

hr. Walewskiego, pomimo, że ten minister prawie nie odbierał depeszy od hr. de Morny. Hr. Walewski ma wyjść z ministerstwa i zostać wielkim łowczym z pensyą 100,000 fr.

La Presse, zawsze rosyjska, boleje nad tém, co się zrobiło. *Le Siècle* tryumfuje. Dzienniki rojalistowskie wypierają się, aby były za przymierzem rosyjskiem i zapewniają, że chciały tylko, aby Francya nie była narzędziem Anglii. Głos dzienników francuskich, potwierdza moje zdanie, że przymierze francusko-rosyjskie jest dobre tylko w *teoryi*.

W dzisiejszym *Constitutionnelu*, p. de Céséna broni systemu cesarskiego, zwanego pacyfikacyjnym i zapewnia że system ten może zrobić wiele dobrego dla Europy. Być to może, ale trzeba, aby system był wykonany wspólnie z Anglią. Inaczéj nic się dobrego nie zrobi. Zbliżenie się Francyi do Rosyi, bardzo już nadwerężyło system pacyfikacyjny.

P. Dubois, we wczorajszym *Constitutionnelu*, skarżył się na nieprzyjazne pogłoski rozchodzące się po Paryżu. Tego razu skarga była niesłuszną. Rząd popełnił błąd i mimo życzliwych ostrzeżeń, dał się podejść przez Rosyę *coram populo*. Robię to wyznanie z boleścią, bom wiele tuszył o politycznym geniuszu Cesarza.

Wczorajsza *la Patrie* zachęca Rosyę, aby wyrzekła się Bołgradu. Rosya nie może inaczéj postąpić. Zabawną jest rzeczą, że wszyscy Rosyanie bawiący w Paryżu, spodziewali się przymierza francusko-rosyjskiego. *Marzenia* więc zawitały i do Rosyi. *Siècle* domaga się zwołania kongresu i pokłada jeszcze na nim nadzieje. P. Montaigut w *Revue des deux Mondes* myśl jego popiera, przypominając zdanie Emmersona, według którego Anglia jest egoistyczną, ale także ludzką i chrześciańską.

Hr. Kisielew nie został jeszcze prezentowany Cesarzowéj. To sprawiło, że jadł obiad z samym Cesarzem i że po obiedzie nie został na małym balu, który tego dnia Cesarzowa dała dla księcia Toskańskiego. Hr. Kisielew ma być prezentowany Cesarzowéj jutro czy pojutrze.

Margrabia Antonini spakował się i stara się o wypuszczenie swego mieszkania, ale jeszcze nie wyjechał. Nie wróci on już do Paryża jako ambasador.

Odwołanie wyjazdu Cesarza do Fontainebleau zrobiło podwyżkę na giełdzie. Zaproszeni do Fontainebleau zostali wynagrodzeni zaproszeniem na obiad do St. Cloud.

Towarzystwo St. Vincent de Paul, wydało *Manuel du Soldat Chrétien*, którego 111,000 egzemplarzy rozkupiono.

P. Karol Kątski wydał u Richot (editeur Boulward Poissonnière Nr. 26). *Quintette pour deux violons, alto, violoncelle et contrebasse*, który dedykował królowi belgijskiemu.

P. Kossak zrobił dwie piękne akwarelle bitew pod Żółtemi Wodami i Malborgiem.

Kilka dni temu, doktor prawa Henryk Bońkowski złożył przed trybunałem przysięgę w charakterze tłumacza sądowego.

Paryż 17 listopada.

L*** Rosya ustępuje uroszczeń swoich do wysp wężowych i Bołgradu, Anglia zgadza się na połączenie w jedno Księstw Naddunajskich, hr. de Morny odwołany z Petersburga, przymierze anglo-francuskie stoi nienaruszone, konferencye mają być zwołane lada chwila, król neapolitański przyzwala na wymagane w swojem państwie reformy; czegoż więcéj potrzeba do uspokojenia umysłów, do oddalenia wszelkiéj obawy przyszłéj wojny? Z kim i kto ją prowadzić będzie, jeśli wszczęte spory z opacznego tłumaczenia traktatu 30go marca zgodnie rozstrzygnięte zostaną?... Nie masz potrzeby kojarzenia nowych przymierzy skoro dawne wszystkiemu zapobiedz potrafią. Taki jest stan obecny politycznego barometru, ale gdy on nieumie przewidywać jutra, z zupełnem bezpieczeństwem, trwożliwa ostrożność polegać na jego znakach niedoradza. Jeśli dwory gwarantujące (traktatem 15 kwietnia) ściśle wykonanie traktatu paryskiego, zgodnie pojmować będą wszystkie jego warunki, niewątpliwa jest iż do wojny nie przyjdzie. Anglia i Austrya porozumiały się w téj mierze, a Francya przez usta swojego Cesarza, jakkolwiek odgrywająca rolę pośrednika, niemniéj przecież oświadczyła się za ścisłem dopełnieniem przyjętych w traktacie zobowiązań ze strony Rosyi. W takiém przypuszczeniu, prawdopodobném jest zachowanie pokoju, ale na samych przypuszczeniach niepoprzestaje bursa, i dopóki wszystko się nie załatwi, nie wyjaśni, nie rozpogodzi, daremnie żądać stałego polepszenia w sytuacyi finansowéj.

Zeszliśmy na nieszczęście do tego że interes pieniężny przemaga wszędzie, sama polityka państw musi z nim wchodzić w układy, jemu pierwszego ustępować miejsca. Na pogróżki wojenne bank angielski podniósł stopę procentową do 7% i lord Palmerston widział się być zmuszonym rozprawiać o pokoju, a dzienniki angielskie o zachowaniu przymierza z Francyą. Jestże czas myśleć o wojnie, kiedy mamy tyle jeszcze kolei żelaznych do skończenia; masz-li Rosya dla lichéj korzyści utrzymania swoim kosztem latarni nadmorskiéj na wyspie wężowéj, lub dla kilku kilometrów prawie bezludnéj okolicy, poświęcać drogo okupiony pokój i właśnie w chwili kiedy kapitały europejskie przychodzą jéj w pomoc i mają otworzyć wewnątrz kraju komunikacye bez których mimo swych obszarów, ciasne i nie wygodne jest jéj mieszkanie?..

Względy przeto na potrzeby domowe, skłonią zapewne każdego do zobopólnych koncesyj i stanie pokój w Europie. Zdawało się być nieochybném, że po wyjeździe posłów francuskiego i angielskiego z Neapolu, sprawa tego półwyspu przybierze groźniejszą postać, tymczasem być bardzo może, że skończy się na postrachu i ambasadorowie neapolitańscy ostrzeżeni o bliskim wyjezdzie, dotychczas paszportów nieotrzymali i są raczéj w spodziewaniu, że do téj ostateczności nie przyjdzie. Dyplomacya pracuje nad pogodzeniem wszystkiego na drodze gabinetowéj, a gdy swojego dzieła dokona wtenczas zwołana będzie konferencya do Paryża lub innéj stolicy, która mu ostateczną nada sankcyą.

Spór o posiadanie wyspy wężowéj, nie tylko polityków ale i literatów zatrudniał. Poczęto w przedwiecznych archiwach wyszukiwać dawnych podań i dokumentów i wykryto w końcu, że pierwsze jéj nadanie tytułem własności, poszło z przywileju Tetidy na rzecz jéj syna Achillesa. Podług świadectwa Arriana, wyspa ta była Walhallą homeryczną przeznaczoną na odpoczynek bohaterów trojańskich Ajaxa, Achillesa, Patrokla. Za czasów Arriana widziano jeszcze świątynię i posąg téj bogini, nikt w niéj nie mieszkał, tylko ofiarne kozy zostawione przez żeglarzy, swobodnie po murawie i gajach pląsały. Jan Potocki zwiedzając ją w 1784 daremnie szukał śladu jakiejkolwiek budowy, a oddawna przyjęte przekonanie, że same węże i gady zamieszkały tę wyspę, zrodziły powszechny wstręt do niéj. Trzeba było wojny wschodniéj, aby Rosya straciwszy tyle na morzu Czarném, pomyśliła o zajęciu tak lichego kawałka ziemi.

Wspomniałem, że mamy tu za główny przedmiot dokończenie budowy kolei żelaznych. Jeden z dzienników wyłącznie im poświęcony, daje ciekawe w téj mierze objaśnienia. Wszystkie koleje żelazne zatwierdzone w projekcie od rządu, wynoszą 11,740 kilometrów, z których 5484 zostaje jeszcze do skończenia, a gdy corocznie ledwie 800 bywa skończonych, potrzebować może będą lat 7 na zupełne wykonanie. Obrachowano że 300 milionów wymagają roboty przedsięwziąć się mające w roku następnym 1857.

Jeśli z jednéj strony Kalifornia i Australia dostarczyły nam milliardy złota, to z drugiéj strony powiększyły nasze potrzeby, podwyższyły cenę pierwszych potrzeb do życia a co najgorsza, nadwątliły dobrą wiarę, uczciwość w urzędach, którym straż grosza publicznego zwierza zaufanie. Dawniéj rzadkie były przykłady kradzieży podobnych tym jakie dzisiaj widzimy. Nie idzie już o kilka lub kilkadziesiąt tysięcy, ale o miliony. Dzienniki angielskie na raz donoszą o przyaresztowaniu Leopolda Redpath urzędnika w kompanii *Great Northern Company*, który ją przeszło na 3 miliony franków okradł, i o samobójczéj śmierci niejakiego Little kasyera kolei *Midlan Great-Western* w Irlandyi, którego kradzieży dotąd nieobrachowano, ale depesza telegraficzna domyśla się wcześnie, że na małym wziątku pewnie nieprzestał. Do słownika akademii francuskiéj, przybyło nowe słowo *millioner*, dotąd nieznane, a powstałe z niepowściągnionéj chęci zbogacenia się jak najrychlejszego, kosztem chociażby sumienia i dobréj sławy.

Galeryą takich ludzi co obcy wszelkiem uczuciu szlachetnemu uczuciu, pieniądz tylko i pieniądz mają za godne uwielbienia, przedstawił nam w przeszłym tygodniu wodewil w komedyi pp. Barrière i Capendu pod tytułem: *Les faux bons hommes*. Fałszywo-dobroduszni nie wiem czy w języku naszym dostatecznie odpowiedzą francuskiéj nazwie. Nie jest to komedya właściwie mówiąc, ale satyra najdoskonalsza, ale postawienie pod pręgierzem opinii publicznéj i wyśmianie dorobkowiczów, świętoszków, hypokrytów wszelkiéj nazwy. Wyznać trzeba, że sztuka ta jest pierwszą co zasłużyła sobie na powszechny oklask, dla któréj pochwały krytyki słusznie przynależą. Lud ateński powstał był razu jednego przeciw Eurypidesowi za to, że w usta Bellerofona śmiał był włożyć pochwałę bogactw, zakończoną temi słowy: „Bogactwa są najwyższem szczęściem rodu ludzkiego i dla tego słusznie wzbudzają podziwienie bogów i ludzi". Pocieszajmy się przynajmniéj tą myślą, że dotąd między pisarzami dramatycznemi nie znalazł się naśladowca Eurypidesa i miejmy przekonanie, że lud paryski postąpiłby z nim podobnie jak to było w Atenach.

W teatrze francuskim jutro dają pierwsze przedstawienie *le Berceau*, późniéj *Les Pauvres d'Esprit* a z kolei *la Fiorina* 4 akty p. Maria Uchard.

Tarnów 19 listopada. Dzisiaj o 10éj godzinie z rana jako w dzień imienin Naj. Pani klęczało w kościele katedralnym tarnowskim u stopni ołtarzy 40 sierót, zasyłając do Najwyższego pokorne modły za Najukochańszą Monarchinię naszą jako matkę wszystkich sierót obszernego państwa Austryckiego, a w szczególności sierót tarnowskich, któréj troskliwości i szczodrobliwości darów doznały. Wieczorem o 8éj godzinie dany był bal celem uczczenia Drogiéj Monarchini na korzyść sierót tutejszego zakładu. Oprócz obywateli ziemskich, i wojskowości uczestniczyli na nim naczelnicy wszelkich władz. Płeć piękna pokazała się na tym balu, którą okolica dostarczyła. Cesar. królew. muzyka pułku księcia Pruskiego z woli czcigodnego i dobroczynnego pułkownika przygrywała bezpłatnie.

Przy téj sposobności nie możemy pominąć, iż miasto Tarnów powodowane wdzięcznością za troskliwość o ubogich swoich doręczyło niedawno temu dyplomy na obywateli honorowych miasta Tarnowa ks. kanonikowi Michałowi Krolowi i Józefowi Wilczkowi wynurzając przytem życzenie i prośby, by i nadal ich ubogich, Sierot i kościołów nieopuszczali.

Wiedeń 21 listopada. Według depeszy telegraficznéj z dnia wczorajszego z Lublany, N. Państwo znajdowali się 19go o 9éj rano na nabożeństwie w kościele Urszulinek, gdzi książe biskup celebrował mszą ś. i z powodu obchodu imienin Cesarzowéj Jmci znajdowały się wszystkie władze cywilne i wojskowe. Po skończeniu nabożeństwa odbyła się parada kościelna, po czém Cesarz Jmć zwiedzał tutejsze bióra Rządu krajowego, dyrekcyi podatkowéj, urzędu powiatowego, dyrekcyi budownictwa, dom inkwizycyjny, sądy, rafinerye cukru tudzież dom kary i dom roboczy. N. Pani zwiedzała tymczasem kongregacyą zakonną siòstr Miłosierdzia i szpital pod ich nadzorem zostający, a potem wraz z Cesarzem Jmć, muzeum krajowe. O godz. 2éj popołudniu N. Pan uszczęśliwił bytnością swoją strzelnicę i raczył rozpocząć strzelanie świąteczne urządzone przez gminę miejską dla uczczenia pobytu cesarskiego. Po południu o 5éj był u N. Pana obiad, na który mieli zaszczyt być zaproszeni naczelnicy tutejszych władz cywilnych i wojskowych i wyżsi duchowni. Na balu danym przez Stany N. Państwo ukazali się o godz. w pół do 9éj i półtory godziny tam bawili. Tak tu jako i wszędzie gdzie się N. Państwo w ciągu dnia ukazać się raczyli, przyjmowali ich mieszkańcy z prawdziwie grzmiącym okrzykiem zapału. Dziś o 8éj rano N. Państwo w najlepszém zdrowiu wyjechali do Tryestu koleją żelazną na Adelsberg. W Adelsbergu stanęli o godz. $9^3/_4$ i bezzwłocznie w dalszą udali się podróż. JEc. Namiestnik kraju towarzyszył N. Państwu aż do granicy krajowéj. Arcyks. Zofia przybyła już do Tryestu.

— Hr. Chambord wraz z żoną swoją przepędzić ma zimę w Wenecyi, dokąd przybędzie także książe Daniel Czarnogórski dla powitania Cesarza Jmci.

—JCW. Arcyks. Ferdynand Maksymilian ma w przyszłym miesiącu udać się do Brukselli, a zapowrotem towarzszyć będzie N. Panu w podróży po Włoszech. Ślub Arcyksięcia z księżniczką Karoliną odbyć się ma w lecie.

— Poseł hiszpański w Wiedniu p. de la Fore d'Aylon przeznaczony na posadę do Lizbony otrzymał już urzędowe zawiadomienie o zmianie swojéj posady, którą zajmował od r. 1852. Wyjedzie on z Wiednia zaraz za przybyciem swojego następcy Emanuela de Costro brata posła w Neapolu. Nowy poseł był już przed parą laty ministrem skarbu.

D a n i a.

Właśnie tydzień temu, jak zamieściliśmy list naszego korespondenta z nad ujścia Elby o zamiarze złożenia korony przez krola Fryderyka VII. Wieść ta zaczyna teraz i do innych przechodzić dzienników i wielką znajduje wiarę. *Berl. Börs. Ztg* wcale w jéj prawdziwość nie wątpi, owszem utrzymuje, że prędzéj to nastąpi aniżeli spodziewać się można, lecz że okoliczności jakie wpłynęły na króla i w tym zamiarze go utwierdziły, nie mogą być publicznie głoszone. Król z żoną swoją hrabiną Danner wyjechałby w takim razie do Szwajcaryi. Abdykacya nastąpiłaby na rzecz księcia Ferdynanda, stryja królewskiego następcy tronu, który liczy lat 64, lecz zachowanoby prawa wypływające z ustawy o następstwie z dnia 31 lipca 1853 r. jakie przypadają na księcia Chrystyana Glücksburgskiego w razie śmierci księcia Ferdynanda. Z powodu roli jaką odgrywał ten książę w sprawie konstytucyi, wstąpienie jego na tron może mieć ważne wpływy na stan Danii i stosunek jéj do Niemiec.

W ł o c h y.

Turyński dziennik *Cattolico* donosi, że król neapolitański ułaskawił kilku przestępców politycznych, między którymi znajduje się książe Serra di Falco wielce skompromitowany wypadkami w r. 1848. Był on w owym czasie prezesem senatu sycylijskiego, i w tym charakterze należał do deputacyi, mającéj ofiarować księciu genueńskiemu koronę sycylijską. Początek tén amnestyi każe przewidywać, że król chce jak donoszono uczynić zadosyć żądaniom państw zachodnich. Serra di Falco był jednym z 43 wyłączonych z amnestyi w r. 1849. Jenerałowie Nunziante i Rivera wyjechali do Rzymu.

Fregata parowa rosyjska „Olaf" stanęła 14go w porcie genueńskim wracając z Villafranca.

Dymisya dwóch ministrów sardyńskich, o któréj już depesza doniosła, zdaje się być rzeczą pewną. Wiadomość o niéj wielkie sprawiła wrażenie. Ratazzi z jednéj strony był przeciwnikiem hr. Cavoura, z drugiéj zaś jemu to przypisują wszystkie rozporządzenia przeciw duchowieństwu wyszłe; Lanza uważany jest także jako zwolennik Ratazzego.

Poseł pruski przy stolicy apostolskiéj pan Thile odpłynął 18 do Rzymu.

— *Indepen. belge* donosi z Turynu, że rząd austryacki zniósł sekwestracyę nałożoną na dobra 2ch emigrantów lombardzkich jenerała hr. Lecchi z Brescia i hr. Onigo z Treviso, obu naturalizowanych w Piemoncie. Dotychczas znoszono tylko sekwestracyę z dóbr emigrantów nienaturalizowanych w innych krajach, powyższy zaś przypadek jest pierwszym tego rodzaju.

Z Neapolu donoszą o ułaskawieniach, mających niebawem nastąpić. Najważniejszą z dotychczasowych amnestyj, jest księcia Serra di Falco sycylijczyka, prezesa senatu sycylijskiego w roku 1848. Był on wykluczonym z amnestyi i bawił w Turynie. Między uwolnionymi ma być także Poerio, lecz tak on jak i znakomitsi więźniowie wydaleni zostaną z kraju; co się tyczy więźniów mniejszego kalibru, ci będą zostawać pod dozorem policyjnym po ich wypuszczeniu na wolność. Reformy administracyjne, zdaniem *Ga-*

Niemogę się przeto powstrzymać kochany kuzynku, abym tak bliskiemu krewnemu jak ty jesteś, takiéj umiejętności nie udzielił, do jakiej możnaby mieć skrupuł przyznać się publicznie. Treść téj umiejętności następna: Pamiętaj zawsze na to, że sztuki i biegłości dyplomatycznéj nietylko trzeba zażywać względem dworu przy którym jesteś uwierzytelniony, ale i względem swego własnego, który reprezentujesz. W sprawozdaniach twoich do dworu masz wcale niesadzić się na odmalowanie stanu rzeczy w barwach i rysach rzeczywistych, ale go wystawiać ciągle w tem świetle w jakiem twój zwierzchnik widzieć go pragnie. Nie spodziewaj się zyskać za to wdzięcznego słowa, jeżeli starając się dotrzeć dna prawdy, będziesz duchem proroczym przepowiadał jakie nieprzyjemne wypadki.

Wiadoma rzecz, jako pewien zasłużony dyplomata w Paryżu, który pod ministerstwem Polignaca malował w sprawozdaniach swoich niebespieczeństwa grożące monarchii i natrącał o możebności upadku Burbonów, dostał za to wielkiego nosa, a zarazem i nauczkę aby odtąd raporta swoje pisał w duchu ściśle monarchicznym. Ztąd wynika, że bardzo jest na rękę, aby na własnym dworze mieć poufnego przyjaciela któryby od czasu do czasu uwiadamiał cię, z któréj tam strony wiatr wieje.

Niepotrzebuję ci mówić, że jedno jest tylko tak zwane dobre towarzystwo, które we wszystkich stolicach jeden i ten sam nosi charakter, zgadza się z sobą w widokach i obyczajach, i w całéj Europie składa jakby jedną rodzinę. Ludzie światowi umieją na pierwszy rzut oka odgadnąć, kto do tego towarzystwa należy. Twoje nazwisko dobrze brzmiące w arystokratycznych uszach najlepszą będzie dla ciebie rekomendacyą; przy tem odebrane wychowanie i wzory jakie ciągle miałeś przed oczyma, dopomogą ci niezmiernie do pozbycia się wszelkich narodowych uprzedzeń i przesądów, abyś tym sposobem znalazł się pośród tego towarzystwa nieobcym. Szczególniej miej to sobie zawsze na uwadze tak w swoich wynurzeniach się, jak w wyborze osób z któremi będziesz żył poufalej, aby świat cały gadał o tobie: *que vous étez pur, tout à fait pur.* W ten to sposób na wszystkich dworach nazywani są ludzie uchodzący za czystych i niewątpliwych rojalistów, niezarażonych szaleństwami naszéj epoki. Z tego powodu jeżeli będziesz obecnym rozmowie o konstytucyach, parlamencie, sejmie, opozycyi i t. d. staraj się z naciskiem używać wyrazów: jakobin, demagog, buntownik, krzykacz. Wyrazu Rewolucya mającego w historyi pewne neutralne znaczenie, trzeba ci starannie unikać.

Przy téj sposobności winienem udzielić ci ważnéj rady co do pozbycia się niektórych przesądów przestarzałéj arystokracyi. Ow jakiś duch niepodległy, owe dumne uczucie samoistności i rycerski punkt honoru będące niegdyś przymiotem i cnotą arystokracyi, w dzisiejszym stanie rzeczy wcale byłyby nie na swojem miejscu. Prawdziwa *Noblesse de cour* powinna każdem spojrzeniem i ruchem dawać do poznania, że jest tylko wątłą trzcinką w ręku mocniejszego. Czy podobna mieć za złe wysokim osobom draźnionym codziennie przez zuchwalstwo pospólstwa, jeżeli w swojem najbliższem kółku popuszczą wodze kwaśnemu humorowi? Małe wybuchy gniewu, niedelikatne obejście się — obowiązkiem jest prawdziwego dworaka znosić po cichu; tem więcéj, że z tego można i skorzystać czasami, albowiem takie uniesienia się niezwykłe, bywają sowitą wynagradzane łaską. W najgorszym razie zawsze pozostaje powetowanie doznanej zniewagi na podwładnych, podobnie jak na bilarze uderzysz w jedną kulę, ta drugą popchnie, druga trzecią i tak dalej.

Przykład rosyjskich paniczów i panów, których będziesz miał codzień przed oczyma, może posłużyć za wzór całej europejskiéj szlachcie.

(Dokończenie nastąpi).

Wiadomości naukowe.

Pan M. W. *Lipold*, radzca górniczy udzielił geologiczne sprawozdanie swoje z pracy, przedsięwziętéj niedawno na żądanie hrabiego Antoniego *Mitrowskiego*, w dobrach Myscowa, pod Żmigrodem w obwodzie jasielskim, któréj celem było rozpoznanie pokładów rudy żelaznéj.

Południowa część obwodu jasielskiego od Gorlic i Żmigroda do granicy węgierskiéj, składa się z małych pagórków, niewznoszących się nad 2800 stóp wied. nad morze adryatyckie i należących do téj części Karpat, którą od granicy węgierskiéj „Bieszczadami" zowią. Cała przestrzeń zwiedzona przez niego w czasie podróży składa się tylko ze skał, jak piaskowce, margle wapienne, łupki iłowe, właściwych formacyj piaskowca karpackiego, mianowicie pierwszego oddziału jego, należących zatem do wierzchnéj formacyi krédowéj. Pokłady mają wszędzie na całéj przestrzeni jednoraki kierunek od północno-zachodu ku południowschodowi i spadek południowo-zachodni.

W tych piaskowcach karpackich występują także w jasielskim obwodzie podobne pokłady rudy żelaznéj, jakie poznane zostały tak daléj ku zachodowi, jako i daléj w stronie południowo-wschodniéj od Karpat galicyjskich. Można tam rozróżnić dwie żyły rudy żelaznéj, oddzielone jedna od drugiéj kilka tysięcy stóp grubą warstwą białego piaskowca, leżące równolegle do siebie w tym samym kierunku i układzie, jak inne warstwy tych wzgórków. Jedną z tych żył poznano przez wyszczerbienia koło Dominikanic, Wapiennego, Folusza, Jaworza, Desznicy, Myscowy i Szopianki w rozległości pięciu mil austryackich, drugą z wyszczerbień koło Sękowy, Przegonina, Bartnego, Maydan, Świątkowy i Krempna w rozległości 4 mil.

Pokłady rudy żelaznéj składają się z iłów żelezistych i znanych sferosyderytów karpackich, okazujących niektóre przy próbie górniczéj 29% surowcu, po chemicznym zaś rozbiorze co do ilości 36%, inne 18 do 24% żelaza.

Pan Lipold wyrzekł w końcu swe zdanie, że wspomnione pokłady rudy żelaznéj nie tylko w stanie są dostarczyć z pewnością ilość rudy dostateczną do czynności wielkiego pieca, ale i wytopienie téj rudy w państwie Myscowa, zarówno jak w Morawie lub gdzieindziéj w Galicyi przy niskich bardzo tam cenach drzewa i robotnika z korzyścią odbywać się może.

zety Kolońskiéj ograniczać się będą w Neapolu do zmian prawie nic nieznaczących, lecz dwór neapolitański mniema, że byle czem zadowolnić można Francyę, o Anglię zaś nie dbają w Neapolu. W innych dziennikach znajdujemy wzmianki o usiłowaniach rojalistów we Włoszech, którzy zwrócili uwagę swoją na Neapol, pragnąc za jego pomocą nietylko pokonać konstytucyonalizm i mazzinizm, ale nadto, jeżeli nie zjednoczyć Włochy, to przynajmniéj wydobyć je z pod panowania obcego. *O. D. Post* zamieszcza w tym przedmiocie list z Neapolu z 13go gdzie mówi o broszurze w tym duchu napisanéj, a która obecnie krąży w Neapolu.

R o s y a.

Dzienniki angielskie a nawet francuskie nieprzyjają bynajmniéj przedsiębiorstwu wziętemu przez towarzystwo kapitalistów francuskich, angielskich i holenderskich, budowania kolei żelaznych w Rosyi, i nie wróżą mu pomyślności. Półurzędowy francuski *Pays* z 15go t. m. zamieścił długi artykuł o budowie kolei żelaznych rosyjskich, w celu wstrzymania kapitalistów francuskich od udziału w tém przedsiębiorstwie. Wskazuje im niebezpieczeństwo, jakie wyniknąć musi, gdy nowe papiery i akcye téj kolei wartości miliarda franków rzucone będą na targi pieniężne i tak już przeładowane papierami. (Zapomina *Pays*, iż akcye kolei rosyjskich mają być wydawane częściowo małymi seryami, w miarę potrzeby pieniędzy i postępu budowy). Daléj mówi o małym zysku z tych kolei, które przez długi ciąg lat nie będą przynosić większego dochodu prócz pięciu procentów przez rząd zabezpieczonych. W końcu temi słowami zamyka swą rozprawę: „Widocznym przeto jest interesem kapitałów francuskich, aby niewychodziły z Francyi i nierzucały się w tak dalekie i niepewne przedsiębiorstwa, które mogą być wstrzymane lub odwleczone przez nieprzewidziane wypadki, i które, podległe obcemu i że tak powiemy nieznanemu nam prawodawstwu, nie dają tego bezpieczeństwa i pewności, jakie udziela finansowa organizacya i prawa francuskie.“ Zdaje nam się, że artykuł ten ma więcéj na celu pochlebienie Anglii, która wprzód w podobnym duchu przemawiała, i pozorne zbliżenie się do niéj, niżeli odstrzeżenie kapitalistów francuskich od tegoż przedsiębiorstwa.

Tymczasem głowy wielkich domów handlowych różnych krajów, które układ z rządem rosyjskim o budowę kolei żelaznéj zawarły, wracają z Rosyi do siebie, by czynić przygotowania do wykonania tegoż układu. W tych dniach przejeżdżał przez Warszawę wracając z Rosyi do Anglii, Baring, naczelnik domu bankierskiego w Londynie znanego w całéj Europie, a który, jak wiadomo, jest także w towarzystwie przedsiębiorącém budowę kolei żelaznych rosyjskich. Z drugiéj strony inżynierowie i architekci zwabieni wieścią o tém przedsiębiorstwie, spieszą już do Rosyi z Anglii, Francyi i Niemiec.

— Cesarz Aleksander, według wiadomości z Petersburga z 13go t. m. mieszka jeszcze w Carskim-Siele; i dopiero około 20go t. m. przeniesie się do zimowego pałacu w Petersburgu. Rady ministrów odbywają się często w Carskim-Siele, powodowane nietylko bieżącemi a ważnemi zawikłaniami w polityce zagranicznéj, lecz nadto pełnemi wagi sprawami wewnętrznego zarządu i reformami przedsiębranemi w administracyi. Minister apanażów hr. Perowski, zachorował ciężko i wątpią o jego wyzdrowieniu.

Poseł turecki ma zamiar stale pozostać w Petersburgu, przynajmniej tak sądzą z poczynionych przez niego rozporządzeń i przygotowań. Wiadomo, że dotąd Turcya nieposiadała stałego poselstwa przy dworze petersburgskim i Rosya nie przyznała dotąd tego prawa Porcie; zapewne i dzisiaj nie z wielką przyjemnością zapatrywać się będzie na stały pobyt posła tureckiego w Petersburgu. Stosunki jednak między Rosyą a Portą na granicach azyatyckich okazują się bardzo przyjaznymi: świeżo mianowanego konsula rosyjskiego w Erzerumie przyjmowały władze tureckie z wielkimi honorami 3go t. m. i w dniu tym nastąpiła tam uroczysta instalacya konsulatu rosyjskiego.

— Nagła i wczesna zima w północnéj Rosyi, na wybrzeżach fińskiéj odnogi, wstrzymała handel morski i wyrządziła wielkie szkody okrętom cudzoziemskim. Mróz nastąpił tak gwałtownie i niespodzianie, iż 60 blisko okrętów, które już wypłynęły z portu kronstadzkiego, dążąc do domu na pełne morze, zatrzymały się chwilę około latarni morskiéj Tolbuchina, nagle ujrzały się ściśnięte lodami. Wprawdzie w niéj wiatr północno-wschodni rozpędził lody i popchnął daléj na zachód, a 25 zamarzniętych okrętów dostało się szczęśliwie na pełne morze. Jednak tenże sam wicher wyparł część wód z odnogi a woda tak opadła, iż większe okręty osiadły na piasku; a gdy wiatr ustał i woda się podniosła, lody zamknęły wyjście okrętom z zatoki. Jeden natenczas z tych statków „Ceres“ uszkodzony przez lody, zatonął. Gdy 12go t. m. mróz się zmniejszył i lody nie ustąpiły, kapitanowie okrętów nagle zatrzymanych w drodze i zamarzniętych około latarni Tolbuchina, musieli ponajmować miejscowych robotników dla wyrąbania okrętów z lodu i przetorowania im drogi na pełne morze, jak o tem właśnie donoszą wiadomości z Petersburga z 13go. Przedsięwzięcie to kosztowne gdyż około 150 rs. na każdy statek wynoszące, udać się tylko może przy sprzyjających okolicznościach. Dwieście przeszło okrętów obcych, które nagła zima zastała jeszcze w porcie kronstadzkim, będą tamże zimować.

— Z Astrachanu donoszą, iż nowo-mianowany namiestnik Kaukazu jenerał-adjutant ks. Borjatyński, jadąc z Petersburga do Tyflisu na miejsce swego przeznaczenia, przybył d. 19 października do Astrachanu. Czynią różne domysły dla czego nowo mianowany wódz, zamiast udać się wielką a krótszą drogą, którą obierają zwykle jadący z Rosyi do zakaukazkich prowincyi przez Stawropol i Władykaukaz, pojechał przez Astrachan a następnie przez morze Kaspijskie. Najprawdopodobniejszy z tych domysłów jest, iż namiestnik Kaukazu chciał się przekonać o stanie floty kaspijskiej wzmocnionéj dzisiaj, a która ważny mogłaby wziąść udział, gdyby Rosya chciała nieść pomoc Persyi. Książe Borjatynski przeglądał w Astrachanie 45 ekwipaż floty, który dawniej stał w Sebastopolu i miał udział w obronie téj twierdzy, a następnie posłany został na morze Kaspijskie dla wzmocnienia tam flotylli rosyjskiej. Nowy namiestnik Kaukazu zatrzymawszy się dni parę w Astrachanie, wsiadł na pokład parowca „Tonki“ który ma go przewieść do twierdzy Petrowsk na Kaspijskich wybrzeżach Dagestanu leżącej, skąd lądem chce zwiedzić inne twierdze wybrzeża, a między tymi Derbent, a następnie udać się do Tyflisu.

Księstwa Naddunajskie.

Komisya europejska złożona z pełnomocnikw mocarstw, które podpisały traktat paryski a mająca usunąć preszkody żeglugi na Dunaju i postanowić dla niéj przepisy, zgromadziła się już w komplecie w Galaczu i w dniu 4 t. m. odbyła tamże pierwsze posiedzenie. Donosi o tem list z Galaczu zamieszczony w *Korespondencyi Pruskiéj*. Komisya ta złożona jest z 7 następujących członków: Austryą reprezentuje ces. radzca wydziału i konsul Becke; Rosyą radzca stanu br. Offenberg; Francyą pan Engelhart urzędnik z ministeryum spraw zagranicznych, Anglią major inżynieryi Stox; Prusy królewski radzca rządowy Bitter; Sardynią dyrektor szkoły nawigacyjnéj w Genui, kapitan marynarki Aleksander d'Aste; Turcyą jenerałmajor Omer pasza.

— *Presse d'Orient* z 9go t. m. pisze, że właśnie w tych dniach wymieniono noty dylomatyczne względem wyprowadzenia wójsk obcych z Księstw Naddunajskich a floty angielskiéj z morza Czarnego. Dziennik ten donosi, iż okręty angielskie wzbraniają ciągle rosyjskim zbliżać się do wysp Wężowych.

P e r s y a.

W dodatku nadzwyczajnym do *Bombay Gazette* 17go z.m. czytamy: Wojska mające składać wyprawę na wybrzeża perskie otrzymały podobno w téj chwili rozkaz do wsiadania na okręty. Właśnie dzisiaj rozeszła się pogłoska, że gubernator wielkorządztwa Bombaj otrzymał polecenia od ministra osad lorda Caninga, by wyprawa gotowa była do wyruszenia z portu, a spodziewają się, że ostatnią pocztą nadejdzie stanowczy rozkaz rozpoczęcia działań wojennych; depeszę z urzędowem wydaniem wojny Persyi przeszle zapewne rząd angielski Szachowi za pośrednictwem posła swego w Konstantynopolu. Daléj pisze tenże dziennik: Oddział wojsk posyłanych na tę wyprawę do Persyi zwiększono do 15,000; a cały ten oddział jest już zgromadzony w Bombay. Parowiec „Feroce“, który rozpoznawał wybrzeża odnogi perskiéj, a mianowicie przylądek Buszir, wrócił już do Bombay.

Ostatnie wiadomości z Persyi do Konstantynopola lądem nadeszłe, w następujący sposób wyjaśniają zamglone i sprzeczne doniesienia o wzięciu Heratu przez Persów i wyparciu ich z téj twierdzy. Jeszcze w lipcu wpadł niespodzianie mały oddział Persów do Heratu, lecz po kilkogodzinnéj walce wyparty został z twierdzy. Następnie liczna armia perska obległa Herat i rozpoczęła regularne roboty oblężnicze, a zdobywszy najprzód zewnętrzne fortyfikacye, wzięła samą twierdze w końcu września.

A m e r y k a.

Spory między Anglią i południowo-amerykańską rzecząpospolitą N. Grenadą, które obecnie stały się powodem zawieszenia stósunków dyplomatycznych pomiędzy dotyczącemi państwami, a ze strony gabinetu angielskiego do dalszych kroków gwałtownych dojść mogą, dawniejszéj są daty. Przed laty 40stu, gdy jeszcze Kolumbia, dziś rozćwiertowana na rzeczypospolite N. Grenadę, Ecuador i Venezuelę, jednem była państwem, zawarł p. Mackintosch poddany angielski z rządem kolumbijskim kontrakt, w którym się zobowiązał pod pewnemi warunkami wystawić kilka parowców do przepływania rzeki św. Magdaleny. Dostarczył on w rzeczy samęj 2 lub 3 parowce ku temu celowi. Kontrakt zawarty był w stolicy Santa Fe de Bogota, w chwili jednakże kiedy ówczesny prezydent Bolivar był tamże nieobecnym. Za powrotem swym niechciał tenże zatwierdzić kontraktu a nawet później do jednego z parowców kazał dać ognia, i tym sposobem do szczętu go uszkodził. Od tego czasu skargi i procesa niemiały końca, a gdy następnie Kolumbia w trzy rzeczypospolite Venezuelę, Ecuador i N. Grenadę się rozpadła, żądał p. Mackintosch od ostatniéj zapewne z tytułu, że w niéj jest stolicą Bogota zupełnego zwrotu swojéj szkody. Grenada pomiędzy innemi powodami przytaczała i ten, iż niepodobna, aby sama jedna za to była odpowiedzialną; proces wlókł się do 1852 r., w którym to roku żądana summa wraz z procentami od kapitału i od procentów już kilkakroć stotysięcy f. s. wynosiła. W roku tym przez rząd angielski jako krok przymusowy nakazaną została pierwsza blokada, poczem Grenada uzyskawszy pewne modyfikacye w żądanym zwrocie szkody, przyznała dług i zobowiązała się aż do spłaty kapitału corocznie wnosić procenta. W ostatnich jednak czasach, rząd grenadyjski przyrzeczeń swych przestał dotrzymywać, a rząd W. Brytanii zdaje się mieć myśl nakazania powtórnéj blokady.

— *New-York Herald* z 4go bm. podaje następny rys powodzeń Walkera w Nikaraguy:

„Parowiec „Tenesse“ opuścił znowu N. Orlean w dniu 27 października z 350 rekrutami dla armii Walkera. Parowiec ten przywiózł z San-Juan z pierwszéj połowy października dwie wiadomości, które w ten sposób podają dzienniki południowe:

„Ostatnie doniesienia z Nikaraguy zgadzają się na to, że Walker opuścił Massaję, chcąc siły swoje skoncentrować w Grenadzie. Był to z jego strony podstęp wojenny. Massaja miała pozycyę więcéj narażoną na niebezpieczeństwo niż Leon, gdzie się znajdował nieprzyjaciel. Walker chciał udanym odwrotem nieprzyjaciela do pogoni za sobą skłonić. Fortel udał się. Jenerał Bellosa, dowódzca sił sprzymierzonych Ameryki środkowéj, udał się naprzód do Massai i zajął ją w dniu 11 października. Miał on blisko 2000 ludzi pod swymi rozkazami. Zaledwo ci zdołali rozłożyć się w Massai, Walker zwrócił się naprzeciwko nim na czele 1000 ludzi, zostawiwszy małą załogę w Grenadzie. Dnia 12 znajdował on się przed miastem i nieprzyjaciel wyszedł naprzeciw niemu. Przy pierwszem starciu wojsko Bellosy zostało odparte, a Amerykanie ścigali je siedząc im ciągle na karku i ścieląc drogę swą ich trupami. Nieprzyjaciel zajmował 4 place i główne domy miasta. Walker wyparł go ztamtąd i zmusił go do cofnięcia się na plac główny, który o godzinie 11éj wieczorem zdołał również zająć. Amerykanie oczekiwali dnia, aby dokonać zwycięstwa, gdy kuryer oznajmił Walkerowi, że 1000 ludzi z wojska krajowego i 400 Gwatemalczyków oblegają Grenadę. Dowódzca amerykański udał się natychmiast przeciwko miastu temu i przybył tamże około godziny 10téj z rana. Wszystkie wnijścia były przez oblegających zabarykadowane. Walker dał rozkaz uderzenia, a Amerykanie jak piorun uderzyli na nieprzyjaciela, złamali jego linie i zmusili do ucieczki w rozmaitych kierunkach. Wparci do miasta oblegający, rozsiekani zostali na sztuki, a główni ich dowódzcy wpadli w ręce Amerykanów. Straty sprzymierzonych w Grenadzie wynosiły 400 ludzi, w Massai mieli 400 zabitych i 300 rannych, co razem czyni 1100 ludzi usuniętych z szeregów. Strata jen. Walkera wynosiła w obu bitwach 16 zabitych i 28 rannych.

Rozeszła się pogłoska że jenerał Mendes który dowodził sprzymierzonemi pod rozkazami Bellosy zabity został w Massai. Jenerał Walker miał natychmiast powrócić do Massai dla uzupełnienia swego zwycięstwa i maszerowania przeciw Leonowi. Gdy obywatele Grenady dowiedzieli się ze nieprzyjaciel korzystając z nieobecności Walkera, przeciw nim się posuwa, uzbroili się bronią z arsenału i bronili się przez 22 godzin z nieustraszonėm męztwem. Byli oni jeszcze panami gmachów rządowych gdy Walker się ukazał. P. Lawless. O. Wheeler i pan Fergusson równie jak jego syn, obywatele Stanów Zjednoczonych obcy zupełnie sprawom Nikaraguy, zostali przez krajowców zamordowani w Grenadzie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dnia 22 listopada. Piszą nam z Wolsztyna w Poznańskiem pod datą 17go listopada: „Wracamy z smutnego obrzędu, z pogrzebu Laury z hr. Platerów hr. Kazimierzowéj Wodzickiéj. Młoda ta pani, któréj stratę krewni i przyjaciele przed kilku już miesiącami, z powodu fałszywéj o jéj zgonie wieści, opłakiwali — teraz w dniu 20tym października w Hyères blisko Tulonu dni swoje zakończyła. Zwłoki jéj przywieziono z Francyi, aby je złożyć koło jéj ojca hr. Stanisława Platera, znanego z prac literackich, zacności i dowcipu obywatela. Laura hr. Wodzicka tu między nami była tylko znana, jako młoda pełna wdzięku i życia dziewica, u was zyskała sobie piękne imie jako wzorowa matka, zacna i gościnna pani domu. Żal męża, licznie zebranéj rodziny i przyjaciół i myśl o czworgu osierociałych dziatkach, napełniły wszystkich przytomnych głębokim smrtkiem. Każdemu musiała się nasunąć uwaga o niezbadanych wyrokach Opatrzności, która zabiera z tego świata osobę będącą szczęściem całych rodzin i zakładem ich szczęścia w przyszłości.“

— Magistrat tutejszy zakupił również i w tym roku na miejscu znaczną ilość węgla kamiennego Iaryszowskiego który jak wiadomo jest najlepszy, i sprowadza go do Krakowa w celu sprzedaży w mniejszych ilościach. Korzec węgla tego sprzedaje się po 22 kr. Najmniéjsza ilość onego jaką można w Magistracie dostać jest $\frac{1}{2}$ korca, największa 10 korcy.

— We Lwowie otwarto w połowie b. m. izby przytułku dla ubogich, opalane przez zimę.

— Temi dniami robiono w Londynie próby z telegrafem podmorskim mającym połączyć Amerykę z Europą z Newfoundland do Irlandyi. W tym celu zanurzono zwinięty drut cienki takiéj saméj długości co przestrzeń między obu lądami i przekonano się, że drut takiéj długości jak najdokładniéj telegrafuje. Pan Field główny kierownik przedsiębiorstwa, wykładał o sposobie zatopienia drutu, który nie będzie tak trudnem według jego zdania, jak zatopienie drutu na morzu Śródziemnem między wyspą Sardynią a brzegami Afryki, gdzie morze niezmierzonéj jest głębokości, a przeto drut zatapiany sprawia wielki ciężar który groził zatonięciem okrętowi, z którego go spuszczano. Najgłębszym jest ocean atlantycki w tym kierunku w jakim ma być telegraf poprowadzony, na 2070 sznurów (sążni). Przy sprzyjającéj pogodzie dwa okręty parowe naraz z dwóch lądów zbliżające się ku sobie mogłyby zatopić drut w ciągu dni sześciu. Codziennie możnaby telegrafować 1400 wyrazów. Zpowodu znacznéj różnicy w długości jeograficznéj między Europą a Ameryką, musianoby obliczać różnicę czasu przy przesyłce depesz, która między Liverpoolem a Nowym Orleanem wynosi 4 godzin 48 minut. Gdyby więc z Liverpoolu telegrafowano jaką wiadomość o godzie 12éj w południe, otrzymanoby tę depeszę w Nowym Orleanie tegoż dnia już o godz. 7 min. 12.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kurs telegraficzne z d. 22 listopada Augsburg 107 — Hamburg $78\frac{1}{8}$. — Londyn złr. 10 $17\frac{1}{2}$ kr. — Paryż $123\frac{1}{4}$ Agio od złota $9\frac{7}{8}$. — Metaliki 5-procent. 82. — dto B. 5-procent —. Pożyczka narodowa 5-procent. $83\frac{7}{36}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $75\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. 71. — Metaliki 4-procent. $63\frac{3}{8}$. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku 260. — dto z roku 1839 $125\frac{3}{4}$. — dtto z r. 1854 4-proc. $108\frac{1}{4}$. Akcye Bankowe 1065. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2550 — Akcye kredytu ruchomego $322\frac{1}{2}$.

Kurs krakowski z 22 listopada. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 403, pł. 400. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 109 pł. $108\frac{1}{2}$ — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 36, pł. złr. 8 kr. 28 mk. — Napleon d'ory 20-frank. ząd. złr. 8 kr. 24, pł. złr. 8 kr. 18. mk. — Dukaty ważne holend. ząd. złr. 4 kr. 54 płacą złr. 4 kr. 50 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 5 kr. — płacą złr. 4 kr. 54 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97\frac{1}{2}$, płac. $96\frac{1}{2}$. Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82\frac{1}{4}$, płacą $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $75\frac{1}{4}$, płacą. — $74\frac{3}{4}$. Nowa pożyczka narodowa r. 1854 żąd. $82\frac{1}{4}$. płacą $82\frac{3}{4}$.

Kurs lwowski z d. 19 listopada — Dukat holenderski złr. 4 kr. 51. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 55. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 30. Rubel ros. złr. 1 kr. $38\frac{1}{2}$. Talar pruski złr. 1 kr. 33. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. w galic. stan. Istytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 80 kr. 18 mk. — Sprzedał 100 po złr. 80 kr. 54 — Dawał za 100 złr. — kr. — — Żądał złr. — kr. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $78\frac{3}{4}$ d.

Kurs warszawski z 19 listopada. — Za pół-imperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają. rs. 82 kop. 12, wartość kuponu rs. — kop. 54 — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądają. rs. 14 kop. 36, wartość kuponu kop. $24\frac{1}{2}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Tryest 20 listopada. (Namiestnik Tryestu do p. ministra spraw wewnętrznych) Ich Cesarskie Moście przybyli tutaj dzisiaj o godz. 2éj popołudniu w dobrem zupełnie zdrowiu, i udali się przez świetnie przybrane ulice miasta, wśród wesołych okrzyków ludu, do przygotowanego mieszkania. Zaraz po swoim przyjeździe Cesarstwo przyjmowali przedstawiające się duchowieństwo oraz władze cywilne i wojskowe.

Paryż 21 listopada. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że wystawa sztuk pięknych za rok 1857 otwartą zostanie 25go marca. Książę następca tronu toskański odjachał stąd 19go do Drezna. *Pays* pisze, że według wiadomości z Konstantynopola, nieporozumienie wynikłe z wypadku pod Jenikale, a mianowicie że Rosyanie strzelali do szalup angielskich (patrz wczorajszy Przegląd. P. R. Cz.), załatwione zostało wzajemnem wyjaśnieniem tego zdarzenia przez lorda Stratforda i p. Buteniewa.

Mimo niezałatwienia spraw neapolitańskiej i neufchatelskiéj, mimo ciągłych zaburzeń w Hiszpanii, zawikłania z powodu sporów wielkich mocarstw na Wschodzie, tak w Turcyi jak w Persyi, zajmują przeważnie uwagę świata politycznego.

Sprawa neufchatelska nie zbliża się bynajmniéj do załatwienia; Szwajcarya, jak się zdaje, nie zamyśla ustąpić. Niektórzy jednak spodziewają się, że przez misyę jenerała Dufoura w Paryżu, sprawa ta, jeśli nie zagodzoną stanowczo, to przynajmniéj na zgodniejszą drogę wprowadzoną zostnnie.

Sesya parlamentarna skończyła się w Grecyi, izby zostały zamknięte 12 t. m.; nowe izby są zwołane na 19go grudnia; wybory deputowanych postępują szybko i porządnie, kandydaci ministeryalni wybrani zostali w Atenach i w Pireu.

Rząd turecki jest ciągle w nader przykrém położeniu, Reszyd-pasza nie może złożyć stanowczo ministeryum, wśród sprzecznych wymagań i wpływów wielkich mocarstw. Fuat-pasza i Mahmet-Ali pasza wzbraniają się pozostać w gabinecie. Francya przez posła swego Thouvenela naciera na Portę a mianowicie na Reszyda, dla czego energicznie się nie stara, aby warunek traktatu naznaczający 28 paźd. za termin wymarszu wójsk obcych z państwa otomańskiego, wykonanym został,

Układy między lordem Redcliffem a posłem perskim Feruk-chanem w Konstantynopolu, nie doprowadzą, jak się zdaje, do pomyślnego wypadku i nie wstrzymają wojny rozpoczynającéj się między Anglią i Persyą. Ostatnie wiadomości z Persyi zapewniają, że jeszcze w końcu września Persowie zdobyli twierdzę Herat. Poseł francuski opuścił Teheran udając się za urlopem do Europy, a tymczasowo zastępuje go sekretarz poselstwa.

Nakazane przez traktat paryzki rozgraniczenie a raczéj pewniejsze oznaczenie granicy między Rosyą a Turcyą w Azyi, jeszcze się nierozpoczęło. W prawdzie komisarz rosyjski już od dwóch miesięcy przybył na miejsce do prowincyi zakaukazkiéj, lecz niedoczekawszy się komisarzy innych mocarstw, pojechał z powrotem do Petersburga.

Przyjechali od 21 do 22 listopada.

HOTEL POLLERA. Doliwski Feliks z Węgier. Hr. Tarnowski Jan właściciel dóbr z Dzikowa. Bachmann Aleksander z Pragi. Dembosz Stanisław Dr. med. z Chrzanowa. Feuerstein Raimund kupiec, Korytowski Rafał ze Lwowa. Fihauser Konrad wł. dóbr, Kellermann M. E. kupiec z Tarnowa. Metke Edward rządzca dóbr z Płok. Hr. Stadnicki Władysław z Oświęcima. Jastrzębski Karol, Schremer Kazimierz z Prus. Rossi G. z Rzeszowa. Martin Fr. kupiec z Wrocławia.

Wyjechali: Bentfeld August do Tarnowa. Gawroński Wincenty wł. dóbr do Polski.

HOTEL DREZDEŃSKI. Kruzenstern jen.-por. wojsk ros. z synem Karolem, Bernhard Carriere professor z Paryża. Fryderyk Werner rządzca kopalń z Krzeszowic. Adelaida Klemens ze Lwowa. Wilhelm Podoski z Galicyi. Józef Wojtawski obywatel z Dembicy.

KOLEJ ŻELAZNA
odchodzą

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 15 po połud.
	o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia	o godzinie 6téj min. 10 z rana.
	o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia i Warszawy	o godzinie 8téj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 5éj min. 20 z rana.
	o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy	o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą	o godzinie 11téj min. 15 przed połudn.
	o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą	o godzinie 3éj min. 37 po południu
	o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

WYKAZ
urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 21 do 31 października 1856.

W parafii P. Maryi.

Urodzeni: Józef syn Floryana Mikuszewskiego. Ewa córka Stanisława Palusińskiego. Andrzéj syn Kazimierza Chojnickiego. Teressa córka Andrzeja Skalskiego. Stanisław syn Kazimierza Wojciechowskiego. Elżbieta córka Wincentego Sachajdaka.

Zaślubieni: Szymon Sliwiński kawaler z Józefą Włodarską panną. Antoni Domanus kawaler z Anną Dyga panną. Antoni Terela kawaler z Maryanną Nowakowską panną. Aleksander Nowakowski kawaler z Ewą Ber wdową.

W parafii Wszystkich Swiętych.

Urodzeni: Jan syn Ludwiki Kłuskownéj. Jan syn Magdaleny Morytz. Jadwiga córka Józefa Gąsiorowskiego. Jan syn Karola Fentzla.

Zaślubieni: Stanisław Jarynkiewicz wdowiec z Józefą Warchaniczek panną.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: Teresa córka Jana Juchmana. Stanisław syn Wojciecha Kumeli. Hermina córka Hermana Neugebauera. Jan syn Wincentego Stypulskiego. Karol syn Matyldy Porczewskiéj. Jan syn Bronisławy Cybuchowskiéj.

Zaślubieni: Wincenty Ziętora z Ewą Sierdzińską. Gustaw Schmitz z Emilią Derlich.

W parafii ś. Floryana.

Urodzeni: Romuald syn Józefa Fuchsa. Marcin syn Grzegorza Harnikowskiego. Katarzyna córka Jacka Adamczyka. Maryanna córka Jana Tobiaszewskiego. Karolina córka Marcina Zabłockiego. Karolina córka Marcina Dębskiego.

Zaślubieni: Tomasz Kulka kawaler z Antoniną Łabusiewiczowną panną. Andrzéj Hachlowski kawaler z Maryanną Wdowkowną panną. Franciszek Goliński kawaler z Julianną Kieresowną panną. Walenty Juszczyński kawaler z Maryanną Solakowską panną.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: Jan syn Andrzeja Pietrzyka. Jan syn Sebastyana Grabowskiego. Józef i Jan synowie Anny Krukownéj. Anna córka Wiktoryi Baronowskiéj. Maryanna córka Marcina Czepca. Urszula córka Jana Koprzywy. Szymon i Tadeusz synowie Kaspra Kasparskiego. Karolina córka Kaspra Piekarza. Jan syn Antoniego Wąsa. Tadeusz syn Jana Józefskiego. Karolina córka Franciszka Spałka. Stanisław syn Kaspra Kowalskiego.

W parafii ś. Salwatora.

Urodzeni: Jan syn Jann Kabela. Stefania córka Franciszka Wójcickiego.

Zaślubieni: Stanisław Pawluś kawaler z Maryanną Krzywdzińską panną. Franciszek Wójcicki kawaler z Julianną Papieską panną.

W parafii ś. Marcina.

Urodzeni: Joanna córka Emmy Hochstelterownéj.

Inseraty.

(2411) **W KSIĘGARNI** (1-3)
i wydawnictwie dzieł katolickich naukowych i rolniczych
wyszły z druku dzieła:

Fabiola tłomaczona na język polski. Cena złp. 8 czyli 2 złr. m. k.

VI. Poszyt obrazków ludowych **Narada Gromadzka,** przez Walerego Wielogłowskiego.

Za ośm dni
ukończonym będzie druk:

Hymnów kościelnych tłomaczonych przez śp. JW. Arcybiskupa Hołowińskiego. Cena złp. 12 albo 3 złr., Kazania miane przez tegoż Arcypasterza i tworzące Tom osobny, wyjdą w miesiącu grudniu.

Rozpoczęto druk:

Obrazków z obyczajów **domownictwa** wiejskiego, przez Walerego Wielogłowskiego, które stanowić będą drugi oddział, i poczynają się od obrazka: **Dwórnica, fornale i dziewki folwarczne.**

DZIEJÓW POWSZECHNYCH
ułożonych na wzór Roczników, Kronik i właściwéj Historyi
z DZIEJOBRAZEM
symboliczno-chronologicznym i jeograficznym przez
S. Zarańskiego

wyszedł Tom I obejmujący czas od r. 1go do 1000go po Chr. Egzemplarz Tomu I z 10 stalorytami kosztuje 5 złr. m. k. czyli złp. 20. Zakłady i stowarzyszenia naukowe odbierające najmniéj 5 egzemplarzy, otrzymają egzemplarz po 4 złr. m. k. i na przesłaną kwotę 20 złr. m. k. pod adresem: *„L. K. Zamarskiego drukarnia w Wiedniu Tuchlauben N. 438“* doręczone im będą natychmiast egzemplarze *franco* wedle załączonego adresu. Księgarze, którzy zbiorą 10 abonentów i przeszlą sumę 40 złr. otrzymają nadto 11ty egzemplarz bezpłatnie. Skoro liczba odbierających Tom I dojdzie do 800. ogłoszony będzie czas wyjścia Tomu IIgo, w którym umieszczone będą imiona pp. przedpłacicieli na Tom II choć zań dopiero po wyjściu zapłacą. Następne Tomy wyjdą potém dorazu i kosztować będą mniéj w miarę ubywających dziejobrazów. Bliższe szczegóły mieści okładka ostatniego poszytu. (2340-4-10)

J. MUCHITSCH
vormals unter der Firma
Maria Oswald

wohnhaft im **Kremer**'schen Hause Nr. 230 Grodzker Gasse, hat sein **Gewölb in das Haus des Herrn Waniora Nr. 37 auch in der Grodzker Gasse übertragen** — und seine ganz mit frischen Waaren versehene Handlung überhaupt mit

italienischen Früchten, Delicatessen,
und besonders aller besten
VER-SALAMI

in grossen als auch in kleinen Partien zu den billigsten Preisen dem geehrten Publikum zu empfehlen.

J. MUCHITSCH
dawniéj firma
MARYA OSWALD

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż skład swój
owoców włoskich i przysmaków
przeniósłszy z domu spadkobierców **Kremera** pod L. 230 przy ulicy Grodzkiéj, do domu p. **Waniory** pod L. 37 również przy ulicy Grodzkiéj, zaopatrzył się w wielki zapas świeżych towarów, które poleca tak w partyach jak i w drobnéj sprzedaży, mianowicie zaś

najprzedniejsze Salami
prawdziwe, a to po cenach najumiarkowańszych. (2274-4)

Rękawiczki
wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach tak na tuziny jako i na pojedyncze pary poleca

JÓZEF CZYNCIEL
RĘKAWICZNIK
w Rynku pod Nr. 24/25 w Krakowie.

Tenże utrzymuje tożsamo znaczny zapas krawatek mezkich, kaftanów, spodni i kalsonów wełnianych i skórzanych, bandaży, sznurówek, haftów, bielizny męzkiéj i rozmaite potrzeby dla myśliwych i podróżnych, jako i kaloszy gumowych prawdziwych amerykańskich, i sprzedaje to wszystko po najtańszéj cenie. Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do swego fachu należące roboty i oprawianie robót krzyżowych, które w krótkim czasie jak najstaranniéj wykonywa.
(2393-2-6)

(2358) **Do sprzedania** (4-5)
Dobra Dembowiec
(miasto) z przyległościami Majscowa, Zarzyce i Łazy w obwodzie Jasielskim, zawierające gruntów ornych morgów 454. ogrodów, łąk i pastwisk morgów 203, lasów morgów 413 z budynkami mieszkalnemi, propinacyjnemi, z foluszami, tartakiem i młynem razem 1097 morgów wynoszącemi, na gościńcu austryackim z Jasła do Dukli prowadzącym położone, z wolnéj ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela poczta Tuchow pod lit. E. D.

Do sprzedania
Dobra Gromnik
z przyległościami Szydłowa, Berdechow i Pozna w obwodzie Tarnowskim, zawierające gruntów ornych morgów 593. ogrodów, łąk i pastwisk morgów 106, lasów 312, z budynkami mieszkalnemi, gospodarskiemi, propinacyjnemi, z gorzelnią i młynem, wynoszącemi razem 1064 morgów, na nowym gościńcu cesarskim z Gdowa do Bicza prowadzącym położone, z wolnéj ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właściciela, poczta Tuchow, pod lit. E. D.

Beachtungswerth für Fabrikanten und Kaufleute.

Der unterzeichnete gesetzlich befugte Commercial-Güterbeförderer in Triest gibt sich die Ehre hiemit anzuzeigen, dass sein in voller Activität befindliches Speditions-Geschäft jede Art von Waarenversendungen ohne Rücksicht auf Quantität und Qualität nach jeder Richtung des In- und Auslandes mittelst Eisenbahnen, Dampf- und Segelschiffen und directen Fuhren per Achse gegen billigste Provision übernimmt.

Ueberdies empfiehlt sich der Unterzeichnete zu Versendungen grosser Waarenpartien zu den billigsten Bedingnissen, für welche Sendungen bequeme und trockene Magazinsräume zum unentgeltlichen Gebrauche den P. T. Zusprechern zur Verfügung gestellt werden.

Bei allfälligen Erkundigungen werden unverzögert befriedigende Auskünfte gegeben.

Triest, 8. November 1856.

(2417-1-3) **Nicolaus Wittmann,**
gesetzlich befugter Commercial-Güterbeförderung.

Agronom doświadczony z Prus, szuka od Nowego Roku miejsca. Bliższa wiadomość pod L. 392 przy placu Szczepańskim na drugiem piętrze od frontu. (1912-6)

(2365) Odebrawszy znaczny transport (1)
kaloszy gumowych
prawdziwych amerykańskich

1szy gatunek.	2gi gatunek.
1 para męskich złr. 3 kr. 45.	1 para męzkich złr. 2 kr. 45
1 para damskich „ 3 „ —	1 para damskich „ 2 „ 15
1 para dziecinnych „ 2 „ —	1 para dziecinnych „ 1 „ 30

polecam takowe Szanownéj Publiczności. Pierwszy gatunek najdoskonalszy wyborowy jaki w całéj Ameryce produkowany zostaje, jest daleko grubszy, trwalszy od 2go gatunku któren z ausszusu gumy fabrykowany; takowe podrzędne kalosze bardzo prędko pękają i nieużytecznemi się stają.

Karol Herrmann.

Zahnarzt Popp's k. k. a. pr.
Anatherin-Mundwasser.
Alleiniges Central-Versendungs-Depot en gros & en detail:
Wien, Stadt, Goldschmiedgasse Nr. 604.
Preis für ein Flacon sammt Broschüre: 1 fl. 20 kr. CM.

Da dieses durch unzählige der anerkennendsten Zeugnisse von den hervorragendsten Autoritäten bewährte, — bei dem sich täglich steigernden und vielfach vermehrten Bedarfe in jeder Haushaltung nothwendig gewordene und erprobte Mundwasser selbst von hohen und höchsten Herrschaften besonders als eines der vorzüglichen Conservirungsmittel für Zähne und Mundtheile benützt, sowie von den renomirtesten Aerzten verordnet wird, fühle ich mich jeder weiteren Anpreisung gänzlich überhoben.

Warnung an das P. T. Publikum.



Nachdem sowohl in Wien, als in der Provinz nachgeahmtes schlechtes Mundwasser in bereits gebrauchten leeren Fläschchen meines Anatherin-Mundwassers als das von mir erzeugte echte verkauft, und somit die betreffenden Käufer unangenehm getäuscht wurden, so finde ich mich veranlaßt, das P. T. Publikum aufmerksam zu machen, daß jedes Fläschchen mit einer Zinnkapsel auf welcher der hier beigedrückte Stempel ausgeprägt ist, gut verschlossen seyn muß, im andern Falle ich mir vorkommende Falsificate gütigst einzusenden bitte.

Vegetabilisches Zahnpulver
von **J. G. Popp.**

Es reinigt die Zähne der Art, daß durch dessen täglichen Gebrauch nicht nur der gewöhnlich so lästige Zahnstein entfernt wird, sondern auch die Glasur der Zähne an der Weiße und Zartheit immer zunimmt. (2235-2-6)

Diese Anatherin-Mundwasser ist zu haben: **in Krakau** bei H. **Th. Gorecki,** und **J. Jahn,** — in Lemberg C. Milde, — in Czernowitz Rożański, — in Stanislau Gebrüd. Czuczawa, — in Kolomea G. Rożański, in Stryj J. German, — in Bochnia Niedzielski, — in Zaleszczyk Kodrębski et C°, — in Wadowice Schwarz & Heine, — in Tarnopol C. Latinek, Morawetz, — in Tarnow J. Jahn, — in Sambor J. Kriegseisen Apoth., — in Rzeszow J. Schaitter, — in Putnok Szepesi Apoth., — in Przemyśl Machalski, — in Jaroslau J. Bajan. — in Brody Dekert Apoth., — in Brzeżany B. Fadenhecht, — in Biala Th. Jasieński, — in Bielitz Schaffran, — in Przeworsk Janiszewski Apoth.

Uwiadomienie dla Gospodarzy!
DR. GUSTAW SWOBODA
wysłużony professor Weterynaryi przy c. k. Uniwersytecie w Insbruku

spowodowany jest zalecać korneuburgski proszek pożywny lekarski dla bydła **sumiennie i z zupełnem przekonaniem** w wymienionych poniżéj chorobach, wszędzie, osobliwie zaś w miejscach gdzie pomoc lekarska jest daleko i gdzie bydlę zapadłszy śpiesznego ratunku wymaga.

Dla **bydła rogatego** w razach **chorobliwego wydzielania się mleka** w skutku niedokładnego trawienia w podoju skąpym i złym, gdzie przez **użycie tego proszku mleko niesłychanie się polepsza;** następnie w początkach **podoju krwistego;** w paskudniku i wydęciu.

W chorobach **koni pożytek** tego proszku jest niewątpliwy w **dychawicy; dławieniu i zołzach łagodnych i złych;** tudzież w **tylczaku.**

U **owiec** wywiera zbawienny wpływ na zniweczenie **wąsacza; motylicę;** również we wszystkich cierpieniach **systemu brzusznego** których powodem brak czynności.

Jedyny główny skład do rozsyłek
w Aptece obwodowéj pod „ORŁEM“



w c. k. mieście obwodowém Korneuburgu w Niższéj Austryi.

Ceny: mała paczka **24 kr.** mon. konw. — wielka paczka **48 kr.** mon. konw.

Każda paczka opatrzona jest pieczęcią Apteki obwodowéj, tudzież instrukcyą dokładną użycia proszku.

Ostrzeżenie. Wzięcie jakiego używa korneuburgski proszek bydlęcy spowodowało wiele naśladownictw jego. Wynalazca uprasza kupujących aby zwracali baczną uwagę na pieczątkę apteki obwodowéj, którą każda paczka jest zaopatrzona.

Główny skład tegoż **PROSZKU** na **Polskę i Galicyą**
utrzymuje w **KRAKOWIE Kirchmayer i Syn.**

w **Białéj** u C. Stämpla.
w **Buczaczu** u Neckiego aptekarza.
w **Bochni** u Pawła Niedzielskiego.
w **Bielsku** u Karola Schaffran.
w **Brzozowie** u Andr. Jakubowskiego.
w **Czerniowcach** u J. Schnitzla.
w **Cieszynie** u E. F. Schrödera.
w **Dolinie** u Józ. Trauenfelsa aptek.
w **Dzikowie** u J. Brudzińskiego.
w **Dynowie** u Har. Janickiego.
w **Jaśle** u J. Masłowskiego.
w **Jarosławiu** u Ign. Baiana.
w **Kołomyi** u Nowickiego aptekarza.
w **Kałuszu** u Schlesingera aptekarza.
w **Krośnie** u Franciszka Borschil.
we **Lwowie** u Konst. Iskierskiego.
we **Lwowie** u Franciszka Tomanka.
„ u Bierzeckiego i Webera.
w **Leżajsku** u Stanisława Maresch.
„ u J. Hirschfelda.
w **Łancucie** u Ant. Swobody.
w **Myślenicach** u A. Łowczyńskiego.
w **Nowym-Targu** u L. Kamieńskiego.
w **Nowym-Sączu** u Kosterkiewicza wdowy.
w **Ostrawie Mor.** u A. Jastrzębskiego
w **Przeworsku** u S. Kellera.
„ u F. Kuhna.
w **Przemyślu** u Gaidetschki i Syna.
„ u Edw. Machalskiego.
w **Rzeszowie** u J. Schaittera.
w **Rozwadowie** u Karola Marescha.
w **Sokołowie** u Singera.
w **Samborze** u Józefa Kriegseisen apt
w **Stanisławowie** u J. Tomanka apt.
w **Stryju** u J. Sidorowicza aptekarza.
w **Strzyżowie** u S. Zajączkowskiego.
w **Tarnowie** u J. Jahna.
w **Tyśmienicy** u Necki aptekarza.
w **Tłumaczu** u Zopotha aptekarza.
w **Tarnopolu** u A. Morawetza.
w **Ulanowie** u J. Zacharskiego.
w **Wadowicach** u Schwarza i Heinzego.
w **Wieliczce** u B. Wontorek wdowy.
w **Zaleszczykach** u Joz. Kodrębskiego & Comp.

Ci z panów aptekarzy i kupców, którzyby sobie życzyli podjąć skład tegoż, raczą się zgłosić wprost albo do **Kirchmayera i Syna w Krakowie,** albo też do **Składu główno-przesyłkowego w Korneuburgu** — i będą zaraz, po nastąpionem obopólném porozumieniu w czasopismach ku wiadomości publicznéj podani. (2158-7-24)

(2397) W lokalu (2-3)
Leona Heumanna
naprzeciwko kolei żelaznéj (w domu pana Philippiego) są do sprzedania

2 tryki

do przypuszczania ze znanéj i powszechnie sławionéj owczarni rodowéj „Liptin“ w pruskim Górnym Szląsku.

Ktoby sobie życzył 3 lub **4000** złp. umieścić na pierwszą hipotekę, zechce się zgłosić pod Nr. 47 Półwsie Zwierzyniec J. D. (2409-1-2)

Garnitur mebli machoniowych
18 sztuk, do najęcia od 1go grudnia pod Nr. 653 w przecznicy ulicy Mikołajskiéj na II. piętrze. (2410-1-2)

C. k. Teatr niemiecki.
W niedzielę dnia 23 listopada **Kampl** czyli Dziewczyne z milionami i Szwaczka krotochwila ze śpiewami w 4 aktach.

C. k. Teatr polski.
We wtorek dnia 25 listopada **Maska zatruta** czyli Zemsta Hiszpanki drama w 4 aktach z francuskiego.

De numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
21	2	331'''36	— 0°9	82	pn. wschodni słaby	pogoda			
	10	332 55	— 4 0	93	„ „	„		-8° 2	-0° 6
22	6	332 81	— 6 4	96	„ „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 271 Dziennika „CZAS“ z d. 23 Listopada 1856.

URZĘDOWE.

(2314) **Kundmachung.** (3)

[Nr. 2393.] Von Seite des Wadowicer Magistrats wird bekannt gemacht, dass behufs der Ueberlassung zur Lieferung der, der hierortigen Polizeimannschaft für die Zeit vom 1ten August 1856 bis Ende Juli 1857 gebührenden Montourssorten, die Absteigerung am 17ten November 1856 um 10 Uhr Vormittags in der hierortigen Magistratskanzlei abgehalten werden wird.

Der Fiskalpreis ist 137 fl. 3 kr. CMze von dem herab lizitirt werden wird.

Die Unternehmungslustigen haben versehen mit dem 10% Vadum welches vor der Lizitazion zu Handen der Lizitazionskommission zu erlegen ist, am obbenanten Tage hieramts zu erscheinen, wo ihnen die Lizitazionsbedingnisse bekannt gegeben werden.

Sollte die erste Lizitazion nicht günstig ausfallen, so wird die zweite am 27ten November 1856 abgehalten, und falls auch diese misslingt, wird eine dritte Lizitazion am 4ten Dezember 1856 stattfinden.

Vom Magistrate der Kreisstadt Wadowice
am 31. Oktober 1856.

(2407) **Konkurs-Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 29242.] Im Amtsbereiche der Krakauer k. k. Finanz-Landes-Direkzion ist eine Steuereinnehmersstelle III. Classe mit dem Gehalte jährlicher 700 fl. und mit der Verbindlichkeit zum Erlag einer Dienstkauzion im Gehaltsbetrage definitiv zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle oder eventuel um eine Kontrolorsstelle I. II. oder III. Classe mit 700 fl., 600 und 500 fl. Gehalt, oder um eine Steueroffizialsstelle I. II. oder III. Classe mit 500 fl., 450 und 400 fl. Gehalt, sämmtlich mit Verpflichtung zur Leistung einer Kaution im Gehaltsbetrage, oder endlich um eine Steueramtsassisstentelle I. II. oder III. Classe mit dem Gehalte von 400 fl., 350 und 300 fl. haben ihre gehörig belegten Gesuche unter Nachweisung der zurückgelegten Studien, der geleisteten Dienste, der Kenntnisse im Steuer-Gebührenbemessungs-Cassa- und Verrechnungswesen, der Sprachkenntnisse, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, bezüglich der verkauzionirten Stellen auch der Kautionsfähigkeit und unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten dieses Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Wege bis 31ten Dezember 1856 bei der Finanz-Landes-Direkzion einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direkzion.
Krakau am 15. November 1856.

(2390) **Kundmachung.** (1-3)

[Z. 5969.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, dass über Ansuchen des hierortigen Stadt-Magistrats vom 28. Mai 1854 Z. 1906 die zwangsweise Veräusserung aus Polizeirücksichten der zu der Rachel Laja Ramler oder Rimler gehörigen in der Stadt Krakau Nr. 185 Gde. X gelegenen baufälligen, $23^1/_3$ Quadrat-Klafter Grundes umfassenden, auf 53 fl. 20 kr. CMze geschätzten Realität in zwei Terminen am 8. Jänner und 12. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags bei diesem k. k. Landesgerichte vorgenommen werden wird.

Wovon die Interessenten mit dem verständiget werden, dass es ihnen freistehe, den Schätzungsakt, die Lizitazionsbedingungen, so wie den Hipothekenauszug dieser Realität in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen oder hievon sich Abschriften zu beheben. — Krakau am 20. Oktober 1856.

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy krakowski niniejszém wiadomo czyni, iż w skutek odezwy Magistratu tutejszego z d. 28 maja 1854 r. do l. 1906 ze względów policyjnych przymusowa sprzedaż opustoszałéj realności pod l. 185 w gm. X. położonéj, do Rachel Laji Ramler vel Rimler należącéj, $23^1/_8$ sążni kwadr. gruntu zawierającéj, w kwocie 53 złr. 20 kr. mon. konw. oszacowanej, w Sądzie tutejszym w dwóch terminach tj na dniu 8 stycznia i na dniu 12 lutego 1857 r. o godzinie 10téj z rana nastąpi.

O czém interesowanych z tém nadmienieniem zawiadamia się, iż wolno jest każdemu, akt szacowania, warunki licytacyi, jakoteż i wyciąg hipoteczny téjże realności w tutejszo-sądowéj registraturze przejrzeć lub takowe w odpisie wyjąć.

Kraków d. 20 października 1856 r.

(2415) **Aufforderungs-Edikt.** (1-3)

[Z. 9194.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herrn Josef Krasuski bücherlichen Besitzers und Bezugsberichtigten des im Krakauer Kreise liegenden, in den Hipothekenbüchern G. XI. „Kościelec“ genannt, Vol. nov. 1. pag. 327. vorkommenden Gutes Bolencin, Behufs der Zuweisung des laut Eröffnung de Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial Commission vom 5. Februar 1855 Z. 1939 aus Anlass der durchgeführten Entlastung der altbäuerlichen Gründe in der Gemeinde Bolencin (Bolęcin) ermittelten Entschädigungskapitals von 8590 fl. 30 kr. und des, nach durchgeführten Ablösung der dem Gutsbesitzer von den Grundbesizern der obigen Gemeinde gebührenden Bezüge an Grundzinsen ermittelten von 125 fl. 30 kr. CMze somit des Gesammtkąpitals pr. 8716 fl. CMze, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20. Dezember 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass Derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; u. dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Krakau am 21. Oktober 1856.

(2332) **Einberufungs-Edict.** (3)

[Z. 29,898.] Von der k. k. Landes-Regierung des Krakauer Gebiethes werden die Israeliten und Brüder Samuel Lazar und Jakob Spingarn aus Krakau, welche sich unbefugt in Amerika aufhalten, durch das gegenwärtige Edikt zur Rückkehr nach Krakau oder Rechtfertigung ihrer unbefugten Abwesenheit in der vom Tage der Einschaltung dieses Edikts in der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist vom 6. November mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach Verlauf dieser Frist gegen dieselben nach dem a. h. Patente vom 24. März 1852 werde verfahren werden.

Von der k. k. Landes-Regierung.
Krakau den 2ten November 1856.

(2346) **Edikt.** (3)

[Z. 4424.] Von dem k. k. Krakauer städt. deleg. Bezirks-Gerichte in Civilsachen wird bekannt gemacht, dass Leslaus Łukaszewicz gewesener Buchhändler in Krakau am 4. September 1855 zu Teresienstadt ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Landesadvokat Dr. Mraczek als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich weder erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht eingetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als Erblos eingezogen würde. — Krakau am 6. November 1856.

[Z. 10,514.] **Edikt.** (2396-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Anastasius Maszewski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 12 pag. 43 vorkommenden Gutes Smolice Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 28. Juni 1855 Z. 2587 für obiges Gut Smolice bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 12,438 fl. 25 kr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letztem Dezember 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 14. Oktober 1856.

(2414) **Edict.** (1-3)

[Z. 9336.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte werden über Eischreiten des Herrn Laudislaus Fürsten Sanguszko Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 30. Juni 1856 Z. 3066 für die im Tarnower Kreise lib. dom. 11 pag. 249 n. 5 her. liegenden Güter Skrzyszów bewilligten Urbarial-Entschädigungscapital pr. 37,273 fl. 10 kr. CM., dann des mit Erlass derselben Kommission ddato 21. Juli 1856 Z. 3500 g. G. E. ermittelten Ablösungskapitals pr. 1890 fl. CMze, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Dezember 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow den 22. Oktober 1856.

Z. 7345. **Edict.** (2402-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der Frau Johanna Dąbska geb. Jordan Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 21. Juni 1855 Z. 4102 für die im Tarnower Kreise lib. dom. 10 pag. 472 liegenden Güter Zakrzów sammt Zugehör Dembina und Antheil Lukanowice bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Capital pr. 9,158 fl. $42^4/_8$ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten December 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nr.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniesen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital-Vorschuss überwiesen werden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow den 22. Oktober 1856.

[Z. 6929.] **Edikt.** (2403-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der Pauline Suchorzewska und Felix B. Konopka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7. Jänner 1855 Z. 760 für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 176 pag. 304 und 366 liegenden Güter Wietrzychowice sammt Zugehör Szymonowice, Jadowniki, Mokre, Pasiecki, Zawierzbie und Miechowice bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Capitals pr. 46,620 fl. $52^4/_8$ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Jänner 1857. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow den 4ten November 1856.

(2412) **Edict.** (1-3)

[N. 12,374.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der Herr Stanislaus, Felix, Eugenius, Constantin, Emil und Alfonsine Stojowskie dann Adele Geppert gebor. Stojowska und Ludovika Gorayska gebor. Bogusz Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k.k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 13. September 1855 Z. 5581 für die im Tarnower Kreise lib. Dom. 41 pag. 157 dom. 89 pag. 436 et dom. 843 p. 2 liegenden Güter Dąbrowa, Nieczaja, Kozubów, Bagienica, Zdziary, Ruda bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 88,191 fl. 10 kr. CM., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende Jänner 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow den 21. Oktober 1856.

(2413) **Edict.** (1-3)

[Nr. 9874.] Vom Tarnower k. k. Kreis-Gerichte, wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Vinzenz Gräfen Tyszkiewicz und für den Fall seines Ablebens dessen den Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben und Streitgenossen Herrn Ignatz Koczanowicz unterm 3. Oktober 1855 Z. 293 wegen Zurechterkennung, dass die im Lastenstande des Antheils II. der Güter Korzenna Stronszczyzna genannt, dem jährlichen Proventen der Herrschaft der Güter Kolbuszowa und Jazowsko entsprechende Dom. 83 pag. 86 n. 21. on. versicherte sequestratorische Kautionssume von 26,000 flpol. verjährt und erloschen sei, daher solche auch für löschungsfähig erklärt wurde eine mündliche Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber eine Tagfahrt zur Einrede auf den 12. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts mit Rechtswohlthat des ersten Termines bestimmt wird.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Serda mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Stojałowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem derselbe sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben würde.

Aus dem Rathe des k. k. Landrechts.
Tarnow den 21. Oktober 1856.

(2347) **Edict.** (3)

[Nr. 4160.] Vom Neu-Sandezer k. k. Kreisgerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Vinzenz Witwicki und dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben wie auch sämmtlichen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Personen, welche zu der vom Josef Witwicki unterm 10. Juli 1792 als bestellter Sequester der Gutshälfte von Poręba dolna verschriebenen sequestratorischen Caution pr. 573 flp. 8 gr. irgend welche Rechte zu haben ver-

meinen, mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Peter Dzierżek Krzyniecki wegen Löschung der über der Gutshälfte von Poręba dolna Dem. 65 pag. 325. n. on. 15. haftenden sequestratorischen Caution pr. 573 flp. 8 gr. Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt auf den 28. Jänner 1857 um 10 Uhr Vormittags anberäumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandec den 27. Oktober 1856.

(2373) Lizitations-Ankündigung. (3)

[Nr. 1006.] Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion in Bochnia wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der im Bochniaer Kreise gelegenen Aerarial-Mauthstationen zu Bochnia, Gdów, Książnice, Brzesko und Wojnicz für das V.-J. 1857 vom Tage der Uebergabe allein, oder auch für das Verwaltungsjahr 1858 eine neuerliche Versteigerung hier werde abgehalten werden.

Der anliegende Ausweis lässt das Nähere über diese Verpachtung entnehmen.

Im Uebrigen bleiben die Bedingnisse, welche in der Kundmachung der hohen k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau vom 16ten Juli 1856 Z. 17728 enthalten sind, in Kraft. Schriftliche Anbothe können bis zum Tage der Lizitazion bei dem Vorstande dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion und am Tage der Lizitazion selbst bis zum Abschlusse der mündlichen Versteigerung bei der Lizitazions-Commission eingebracht werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion.

Bochnia den 10. November 1856.

Ausweis

über diejenigen Aerarial Weg- und Brückenmauth-Stazionen des Bochniaer Kreises, deren Verpachtung auf das Verwaltungsjahr 1857 oder auf die beiden Verwaltungsjahre 1857 und 1858 ausgeschrieben wird:

Bezeichnung und Eigenschaft der Mauth-Stationen.	Bezeichnung d. Strassenzug.	Tarif-Sätze: Wegmauth nach Meilen	Tarif-Sätze: Brückenmauth nach der Klasse	Ausrufspreis auf ein Jahr in Gulden CMze	Tag der Lizitazion	Anmerkung
Bochnia-Wegmauth	Wiener-Hauptstrasse	2	—	2069	25. November 1856 Vormittags.	Am 27. November 1856 Nachmittags findet die Versteigerung in Concreto für mehrere oder alle fünf Mauthstazionen statt. Die Anbothe haben für die Zeit vom Tage der Uebergabe des Pachtobjektes zu geschehen, es ist jedoch der Ganze Jahrespachtschilling der angebothen wird auszudrücken, und solcher wird dem Pächter pro rata temporis angerechnet werden.
Gdów-Wegmauth		2	—	2397	25. November 1856 Nachmittags.	
Książnice-Brückenmauth		—	III.	2840	26. November 1856 Vormittags.	
Brzesko-Weg- und Brückenmauth		2	II.	2541	26. November 1856 Nachmittags.	
Wojnicz-Weg- und Brückenmauth		1	III.	3318	27. November 1856 Vormittags.	

K. k. Finanz-Bezirks-Direkzion.

Bochnia am 10. November 1856.

(2372) Konkursausschreibung. (3)

[Nr. 14850.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirks-Amte in Rozwadów erledigten Amtsdienersgehilfenstelle mit der Löhnung von 216 fl. CMze wird hiemit der Concurs auf 4 Wochen von der 3. Einschaltung in das Amtsblatt der Zeitung „Czas“ angerechnet, ausgeschrieben.

Um diese Civil-Dienstposten welche im Grunde kais. Verordnung v. 9ten Dezember 1853 [Nr. 266 Stk. LXXXIX des Reichs-Ges.-Blatt.] ausschliesslich für Militär-Personen vorbehalten sind, können sich auch bereits bei k. k. Behörden und Aemtern wirklich angestellte Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem letzten Anstellungsdekrete und einer von dem gegenwärtigen Amtsvorsteher bezüglich der Befähigung, Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualifikations-Tabelle belegten Kompetenzgesuche innerhalb der Konkursfrist mittelst ihrer vorgesetzten Behörden an den betreffenden Herrn Bezirks-Amts-Vorsteher einzurrichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Rzeszów 10. November 1856.

(2408) Einberufungs-Edict. (1-3)

[Nr. 11457.] Marcus Kupfermann aus Przeworsk Rzeszower Kreises gebürtig, mosaischer Religion der sich in der Moldau zu Jassy unbefugt aufhält, wird hiemit zum ersten Male aufgefordert binnen der vom Tage der Kundmachung dieses Edictes zu berechnenden Frist von Einem Jahre zu erscheinen, und seine Rückkehr in die österreichische Staaten bei Vermeidung der im a. h. Auswanderungspatente vom Jahre 1832 angedroheten Strafen zu erweisen.

K. k. Kreisbehörde.

Rzeszów am 7. November 1856.

(2404) Edict. (2-3)

[7,747.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der Herr Anton Onufrius 2 N. u. Boleslaus Sigismund 2. N. Żuk Skarzewskie Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 26. Mai 1856 Z. 1553 für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 18,205 pag. 439, 313 u. 316 liegenden Güter Brzezowa definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 6,611 fl. 10 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Dezember 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 22. Oktober 1856.

(2387) Edict. (3)

[Z. 5450.] Vom Neu-Sandecer k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Gabriele de Skałkowskie Wierzbiętowa landtäflichen Miteigenthümerinn der ehemals der Gabriele und Alexandre Skałkowskie jetzt der Gabriele Wierzbiętowa und den Alexander Żelazowskischen Erben gehörigen Antheile des im Sandezer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 1. Pag. 309. vorkommenden Gutes Przyszowa namentlich der Antheile Podoszczyzna und Nidekówka auch Hortulania Pitagorska genannt Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 14, Mai 1855 Z. 3048. für obige Guts Antheile bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 1061 fl. 50 kr. C. M., diejenigen denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. Dezember 1856. beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Neu-Sandez am 5. November 1856

(2388) Edict. (3)

[Nr. 6188.] Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Kasimir Sojecki und im Todesfalle denselben dessen dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Herr Peter Dzierżek Krzyniecki wegen Löschung aus den Gütern Poręba wyżnia der Summe pr. 3,500 fl. K. M. S. N. G. bei diesem k. k. Kreisgerichte unterm 10ten Oktober 1856 Z. 6188 Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 11. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Advokaten J. U. Dr. Bersohn mit Substituirung des Landes und Gerichts Advokaten J. U. Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten errinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen oder einen andern Sachwalter zu bestellen, und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte

Neu-Sandez den 5ten November 1856.

(2389) Edict. (2-3)

[N. 6187]. Vom k. k. Neu-sandezer Kreisgerichte wird der Masse des Sebastian Gorecki und den allenfälligen dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Sebastian Gorecki'schen Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Hr Peter Dzierżek Krzyniecki wegen Löschung aus den Gütern Poręba Wyżna der Summe 500 fl. oder 2,000 flpol. sammt Zinsen hiergerichts unterm 10ten Oktober 1856 Z. 6,187. Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 4. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Advokaten Herrn Dr. Bersohn mit Substituirung des H. Landes und G. Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

Neu Sandez den 5. November 1856.

(2395) Edictal-Vorladung. (2-3)

[ad Nr. 4877.] Von Seiten des gefertigten k. k. Bezirksamtes, werden die zur heurigen Rekrutirung auf den Assentplatz berufenen, jedoch nicht erschienene militärpflichtigen Juden, als:

Stokmann Noe	Haus-Nro	362	aus	Przeworsk
Neumann Leisor	—	16	„	„
Glücksmann Josef	—	14	„	„
Blau Paisach	—	198	„	Kańczuga
Herbstmann Leib	—	51	„	„
Seitelbach Abraham	—	17	„	Sietesz
Zellerkraut Janke	—	1	„	Mikulice
Weinbach Berl	—	53	„	Gorliczyna
Ende Moses	—	1	„	Nowosielce

aufgefordert, in ihre Heimath binnen 6 Wochen zurückzukehren, und ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, als widrigenfalls gegen sie als Rekrutirungspflichtige behandelt und gegen dieselben nach dem Auswanderungs-Patent vorgegangen wird. — Vom k. k. Bezirksamte.

Przeworsk am 10. November 1856.

(2416) Edikt (1-3)

Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Krościenko wird bekannt gegeben, dass dem Zaharias Rigelhaupt aus Łącko über sein Einschreiten de praes. 23. Juni 1856 Z. 939 civ. die exekutive Feilbiethung der dem Josef Turek aus Zarzycze gehörigen und auf 166 fl. CMze exekutive abgeschäzten Viehstücke bewilliget und zur Vorname die zwei Tagfahrten, erste auf den 23ten Dezember 1856 und die zweite auf den 7. Jänner 1857 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Orte Zarzyce bestimmt worden sind. Hiezu werden Kauflustige mit dem Bedeuten vorgeladen, dass die feilzubietenden Viehstücke nur gegen baare Bezahlung und erst bei der 2ten Feilbiethungstagfahrt selbst unter dem Schätzungswerthe an den Meistbieter hintangegeben, und dass das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll hiergerichts während der Amtsstunden eingesehen werden können.

Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte.

Krościenko den 24. Oktober 1856.

(2381) Edict. (3)

[N. 9482.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird der dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Barbara Lenartowicz und Ignatz Cząstecki und für den Fall ihres Todes ihre dem Namen und Aufenthalte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben die Fr. Angela Wnorowska geb. Miłkowska in Sachen wegen Löschung des den Belangten zukommenden 1/6 und 1/6 Theiles der in Lastenstande des Gutantheils Dobrociesz dom. 51 p. 149 n. 3 on. haftenden Summen pr. 16,285 fl. und 20,000 flp. eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagsatzung zur mündlicher Verhandlung auf den 8. Jänner 1857 um 10 Uhr Vormittags anberaumt worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekant ist, so hat das k. k. Kreis Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes und Gerichts Adwokaten Dr. Kaczkowski mit Substituirung des Adwokaten Dr. Jarocki als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Landrechte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnow den 2ten Obtober 1856.

(2400) Edict. (2-3)

[Nr. 5571.] Vom Bochnier k. k. Bezirksamte wird der bei der heurigen Rekrutenstellung nicht erschienene Militärpflichtige Paulin Lewicki aufgefordert binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes, sich hieramts zu melden, widrigens derselbe als Rekrutirungsflüchtling angesehen und hiernach auch behandelt werden würde.

Bochnia den 14. Oktober 1856.

(2356) Kundmachung (3)

[Z. 10203.] Vom Tarnower k. k. Kreis- als Handelsgerichte, wird kundgemacht, dass Herr Mayer Eduard Kehlmann, die Firma „M. E. Kehlmann“ für eine Eisenwaaren-Handlung am 20. August 1856 protokulirt habe.

Aus dem Rathe des k. k. Kreis- als Handelsgerichte

Tarnow den 1. Oktober 1856.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.